Nr. 145. Czwartek, 27. Czerwca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

AGENOR Hr. GOŁUCHOWSKI

(1812—1875—1901).

Lwów, 26. czerwca.

Opadną jutro zasłony z pomnika, który w stolicy kraju Rodacy wznieśli jednemu z najzasłużeńszych, jednemu z najznakomitszych swych ziomków i przywódców, — Mężowi stanu, który był twórcą austryackiej *Magnae Chartis* a także głównym twórcą obecnego stanowiska i politycznego znaczenia Galicyi wśród dzierżaw Habsburskich, — temu, który kraj nasz i naród przyprowadził do lojalnego, szczerego spełniania swych obowiązków w obec Tronu i Państwa, a równocześnie krajowi i narodowi zabezpieczył jego prawa.

O hr. Agenorze Gołuchowskim słusznie można powiedzieć, że we wdzięcznej pamięci współobywateli-rodaków, we wdzięcznej pamięci całego kraju, a zarazem Państwa, Korony i historyi, wzniósł sam sobie zasługami swemi dawno już *Monumentum aere perennius*; dla skrystalizowania jednak tych uczuć, dla uwidocznienia tej wdzięcznej pamięci, dla stworzenia widomego jej znaku, dla oddania wielkiemu Mężowi stanu i nam, samym sobie, co jemu i nam się należy, — także ten pomnik ze spiżu trzeba było wznieść, trzeba było koniecznie.

Nie odsłonięto go za nadto wcześnie, ale dobrze, że choć teraz, w ćwierć wieku od zgonu wielkiego Męża stanu, pomnik ten mamy: nowy tytuł naszej chluby ze stanowiska sztuki a przedewszystkiem nowy symbol politycznej i historycznej roli, znaczenia i godności naszego społeczeństwa.

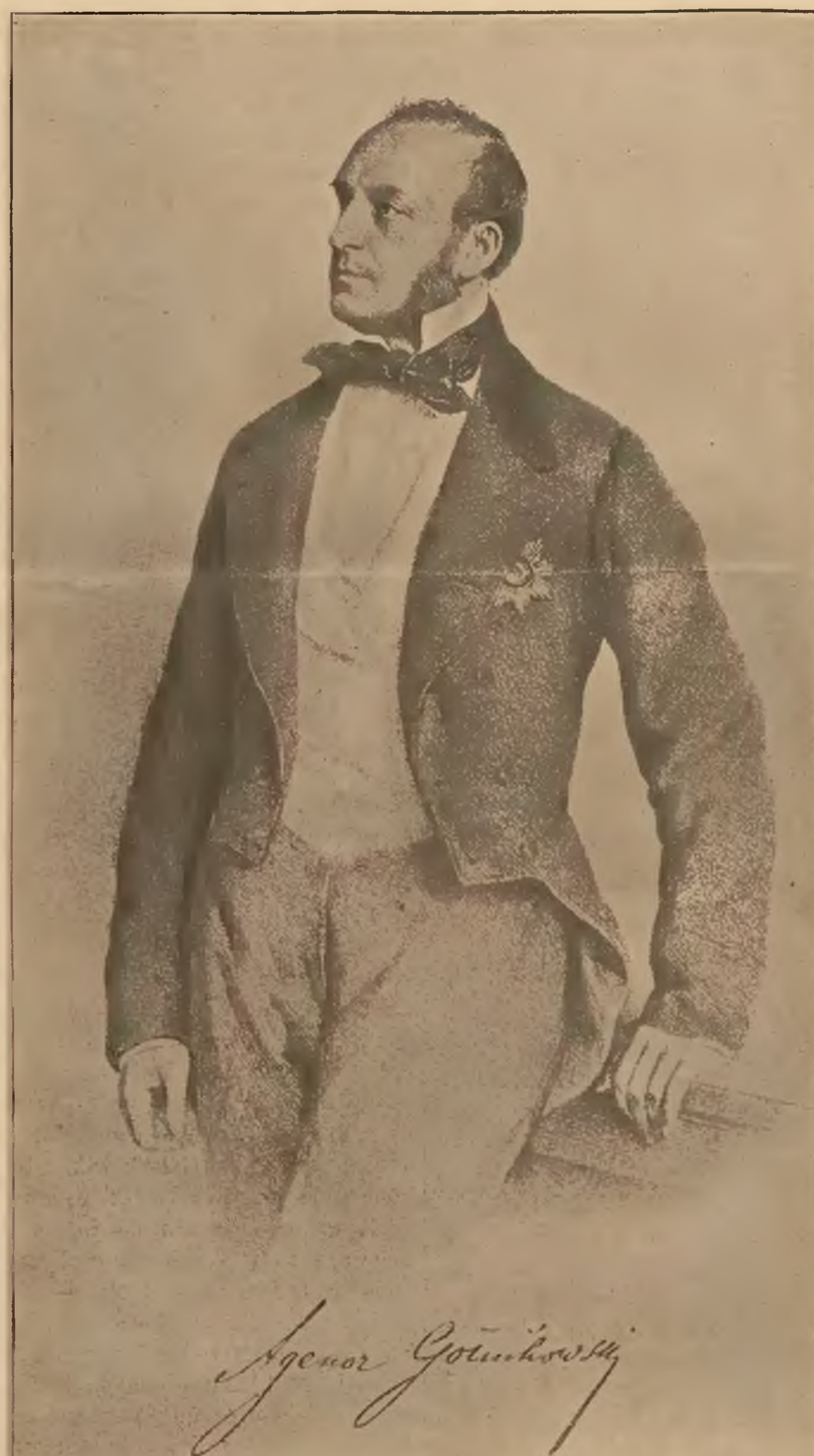
Piękne dzieło dłuta Cypryana Godebskiego, wzniesione w stolicy kraju, u wylotu ulicy Trzeciego Maja, w najbliższem sąsiedztwie pałacu sejmowego — to trwałe uczczenie niespożytych zasług hr. Gołuchowskiego, ale zarazem to chluba nasza, bo Agenor Gołuchowski był niewątpliwie w owych czasach burzliwych i trudnych najdoskonalszem wcieleniem politycznego i administracyjnego geniuszu naszego narodu. W oczach własnego społeczeństwa, w oczach Austryi, w oczach całego świata okazał on, że naród który przeciwnicy chcieli przedstawić jako synonim anarchii i nierządu, — umie być i może się stać wśród odpowiednich warunków znakomitym czynnikiem politycznego ładu, że naród ten umie administrować dobrze i rządzić innymi i sobą...

Za to też dziś Agenorowi Gołuchowskiemu cześć i chwała!

*

Choć w społeczeństwie naszem żywe jest poczucie i zrozumienie wiekopomnych zasług hr. Gołuchowskiego, to jednak dzisiaj, w przeddzień uroczystej chwili, godzi się nam odświeżyć ich pamięć, aby nowy pomnik był istotnie wyrazem tylko świadomych siebie uczuć, ożywiających społeczeństwo, był sumą wrażeń, jakie są dziś udziałem nas wszystkich.

Co prawda, pragnąc choćby tylko w główniejszych zarysach naszkicować działalność wielkiego Administratora i wielkiego Męża stanu, należałoby właściwie opowiedzieć całe dzieje Państwa i kraju w rozległym, przeszło ćwierćwiekowym okresie, w którym hr. Gołuchowski rozwijał swą niespożytą energię i pracę; wszak bowiem tego wszystkiego co wówczas się rozgrywało, on *magna*, często *maxima pars fuit*. Że to jednak nie może być ani celem ani zadaniem naszem, przeto musimy poprzestać na kilku ogólnikowych tylko rysach, na zsumowaniu jedynie tych prac i zasług, o których możnaby powiedzieć tak wiele i opowiadać tak długo.



*

Była to chwila przełomowa w rozwoju Galicyi, w której hr. Agenor Gołuchowski wystąpił na szersze pole działalności.

Urodzony w Skale w r. 1812, po ukończeniu studyów i uzyskaniu stopnia doktora praw na Uniwersytecie lwowskim, wstąpił do służby państwowej w gubernium galicyjskiem. Były to stosunki zupełnie odmienne od dzisiejszych. Urzędnicy polskiej narodowości, zwłaszcza na wybitniejszych stanowiskach, byli wówczas rzadkością; w obec ogólnego nastroju w kraju nie dowierzano im w kołach centralnych a także nawzajem i społeczeństwo spoglądało na nich z nieufnością. Rządy i rządzeni — powiada Szujski w swym nekrologu hr. Gołuchowskiego — zarówno w błędnem obracali się tutaj wielekroć kole: brak lojalności kazał im iść środkami represyi, represye zaś uniemożliwiały lojalność. Ta ostatnia — mówi Szujski dalej — równała się upadkowi popularności, a popularność stawała się podejrzaną, jako wypływ nielojalnego usposobienia. Hr. Gołuchowski przepłynął jednak szczęśliwie między tą Scyllą a Charybdą a wraz z nim także Galicya, za jego bowiem przykładem i za jego podniętą społeczeństwo nasze nauczyło się swe uczucia narodowe łączyć ze szczerem przywiązaniem do Dynastyi, z najszczerszą wiernością i lojalnością. Gołuchowski — mówi też Szujski — może najwięcej przyczynił się do inaugurowania kierunku, który bardzo twardo gotów stać przy Dynastyi i Władzy, w dobrze zrozumianym interesie kraju i Państwa.

Szło to naturalnie nie od razu, — dużo było goryczy i zawodów, dużo trudu, trzeba było lat długich i starań usilnych. Ostatecznie jednak hr. Gołuchowski celu dopiął: okazał narodowi i krajowi, że lojalność, przywiązanie do Dynastyi i popieranie Władzy nie wyklucza miłości narodowych tradycyj ani się ich nie każe wyrzekać, z drugiej zaś strony, że kierunek ten prowadzi do zapewnienia krajowi nieocenionych korzyści, do utrwalenia jego politycznej roli i narodowego bytu. Praca się opłaciła: Gołuchowski mógł widzieć jeszcze za życia bogate jej plony, cieszyć się ogólnym szacunkiem, czcią i zaufaniem powszechnem. Społeczeństwo nasze nie okazało się niewdzięcznem ani też niegodnem męża tej miary i tego charakteru politycznego.

*

Z całej karyery politycznej i administracyjnej hr. Gołuchowskiego od pierwszych jej zaczątków aż do końca, który się zeszedł z końcem życia, był do niedawna najmniej znanym, a na pozór także najmniej wydatnym w rezultaty pracy politycznej dla kraju, okres pierwszy. Okres ten zakończony powołaniem hr. Gołuchowskiego do Wiednia w r. 1859, rozpoczął się właściwie dopiero w r. 1848, gdy hr. Gołuchowski stanął na pierwszym szczeblu władzy, najpierw chwilowo jako prezydent m. Lwowa z ramienia Rządu, następnie zaś jako wiceprezydent gubernialny i zastępca gubernatora, naprzód hr. Stadiona, potem przez kilka miesięcy Wacława Zaleskiego, a później jako samodzielny szef rządu gubernialnego. Stosunki historyczne jednak powiązały tak ściśle rok 1848 w Galicyi z latami poprzedniemi, że także rola hr. Gołuchowskiego zaczęła się już wcześniej, mianowicie gdy on jako radca gubernialny i członek komisyi dla spraw pańszczyźnianych wywierał już wpływ na wypadki. Otóż dotychczas traktowano rzecz tak, jak gdyby należało odróżnić zasadniczo pierwszy ten okres rządów hr. Gołuchowskiego z cechą ściśle biurokratyczną, co najmniej obojętną dla narodowych interesów, od dalszych okresów zapisanych świetnie w historyi kraju wielkiemi zdobyczami dla jego autonomii i dla bytu narodowego.

Twierdzenia tego rodzaju nie wytrzymują zgoła krytyki, ale dotychczas nie było ściśle ustalonej podstawy do bezwarunkowego ich obalenia. Obecnie brak ten zasadniczo usunięty, — dzieło bowiem dr. Bronisława Łozińskiego „Agenor hr. Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich 1846—1859“ (u H. Altenberga we Lwowie), znane także dobrze czytelnikom naszego *Przewodnika naukowego i literackiego*, w sposób stanowczy, na podstawie ściśle naukowej wykazało całą bezpodstawność i lekkomyślność tego ro-

dzaju sądów. Dr. Bronisław Łoziński w ściśle rzeczowych wywodach swoich, opartych na pierwszorzędnych źródłach, w szczególności na oryginalnych dokumentach z archiwum Namiestnictwa, daje naukowo opracowany, poważny rozbiór wszystkich aktów rządowych hr. Gołuchowskiego w czasie jego pierwszego Namiestnikowstwa za czasów absolutyzmu Bacha oraz w początkach jego karyery urzędniczej, i wykazuje, że w tym okresie „wśród najtrudniejszych warunków, wśród sytuacyi zniewalającej do poprzestawania na odpornej tylko i ochronnej działalności, znajdujemy polityczną i obywatelską indywidualność hr. Gołuchowskiego taką, jaką ona później odsłoniła się w całej pełni, w pierwszym brzasku ery konstytucyjnej na widowni państwowej, a w całym blasku w obec krajú na utorowanym w ten sposób szlaku trzeźwej polityki autonomicznej za drugiego i trzeciego Namiestnikowstwa“. Dr. Łoziński zupełnie potwierdza, na podstawie konkretnych faktów, intuicyę Szujskiego, który pierwszy ten okres działalności hr. Gołuchowskiego za czasów absolutyzmu Bacha, uważał jako szkołę, w której społeczeństwo polskie dojrzało politycznie, jako wstęp do późniejszych faz jego autonomicznego i narodowego rozwoju.

*

Niepowetowana to zaiste strata, że przedwczesny zgon ś. p. Ministra Rittnera nie pozwolił mu wykonać zamiaru opracowania w podobny sposób, w jaki to uczynił dr. Bronisław Łoziński z pierwszym okresem rządów Namiestnikowskich hr. Gołuchowskiego, a więc na podstawie archiwów ministeryalnych, okresu działalności hr. Gołuchowskiego w roli Ministra spraw wewnętrznych i Ministra stanu, w roli twórcy dyplomu październikowego. Bylibyśmy wówczas niewątpliwie poznali we wszystkich szczegółach polityczną akcyę hr. Gołuchowskiego w wielkim stylu, jej intencye i jej motywa, a tak okres ten, niezmiernej doniosłości, byłby wystąpił w nowym blasku i nowej świetności. Dzisiaj zawsze jeszcze zdani jesteśmy w tym względzie przeważnie na niemieckie, stronnicze opracowania, — na opracowania, pochodzące z tego samego obozu, który intrygami swemi sprowadził w r. 1861 upadek hr. Gołuchowskiego, a w patencie lutowym Schmerlinga wypaczył tendencye dyplomu październikowego.

Jak wiadomo, dyplom październikowy (z r. 1860) stanowi główny, pierwszy fundament konstytucyjnego ustroju Austryi i on to zakreślił podstawy tego ustroju, zapowiadając taką organizacyę Państwa, aby kraje koronne ze swemi ciałami reprezentacyjnemi stanowiły organizmy autonomiczne, złączone wspólną legislatywą i wspólną u góry władzą wykonawczą, w całość państwową. Niestety, nie mógł hr. Gołuchowski rozwinąć dyplomu październikowego w szczegółach, gdyż jakkolwiek już w tym dyplomie były pierwsze zarysy dualizmu, to jednak Węgrzy obstając niewzruszenie przy ustawach konstytucyjnych Sejmu z r. 1848, nie zadowolili się tym wymiarem sprawiedliwości, jaki dyplom zawierał, a z drugiej strony centralizm dołożył wszelkich starań, aby powalić hr. Gołuchowskiego, w którego dążnościach autonomicznych starał się przedstawić niebezpieczeństwo federalizmu dla Austryi. Hr. Gołuchowski upadł więc, — ale jego dyplom październikowy stał się nietylko punktem wyjścia dla wszystkich późniejszych prac konstytucyjnych, lecz także stanowi program polityczny, o który opierają się i opierać będą zawsze stronnictwa upatrujące najlepsze warunki rozwoju w ustroju autonomicznym.

A także ten okres w politycznej karyerze hr. Gołuchowskiego nie był bezpłodnym dla kraju. Niepodobna dzisiaj, kiedy nie ma jeszcze szczegółowo i bezstronnie opracowanej monografii tego okresu, wykazać dokładnie, kiedy hr. Gołuchowski, korzystając ze swego stanowiska i wpływów, starał się na Najwyższem miejscu wyrobić dla kraju jak najlepsze usposobienie, uzyskać poprawę stosunków w kraju i poprawę warunków jego dalszego rozwoju. To jednak nie ulega wątpieniu, że było tak w rzeczy samej, a na dowód wystarczy chociażby przytoczyć fakt, że równocześnie z dyplomem październikowym (dnia 20 października 1860) wyszło Najw. pismo odręczne do hr. Gołuchowskiego, w którem Monarcha kazał sobie przedłożyć wnioski pod względem języka wykładowego na Uniwersytecie Jagiellońskim i w szkołach średnich w Galicyi. Na tej podstawie zwołał hr. Gołuchowski do Wiednia ankietę, złożoną z wybitniejszych pedagogów z Krakowa, Lwowa i kraju, a obrady jej sam zagaił (Aleksander Skórski: „Euzebiusz Czerkawski“ Lwów, 1898) i sam im przewodniczył.

*

W erze centralistycznych rządów Schmerlinga nastąpiła kilkoletnia przerwa w publicznej działalności hr. Gołuchowskiego. Fiasko jednak tych rządów, uwieńczone jeszcze później niefortunnym przebiegiem kampanii r. 1866, złamało system centralistyczny. Po Schmerlingu (25 lipca 1865) przyszedł Belcredi, a chociaż nie zdołał się długo utrzymać ze swym programem federalistycznym, to jednak dla Galicyi okres jego rządów pozostał niezapomnianym wobec tego, że za jego to urzędowania hr. Gołuchowski powrócił na stanowisko Namiestnika (Najw. post. z dn. 20 września 1866). Kraj cały przyjął tę nominacyę z prawdziwym zapałem i radością, — a ogólnie wiedziano, że hr. Gołuchowski przyjęcie urzędu uczynił zawisłem od szeregu warunków, dla których uzyskał aprobatę; znajdowały się zaś tam tego rodzaju sprawy, jak zniesienie prób podziału Galicyi, jak oczyszczenie urzędów z obcych żywiołów napływowych, jak stopniowe wprowadzenie języka polskiego w szkołach i urzędach, jak szerokie atrybucye w zakresie Rady szkolnej i administracyi kraju, przeprowadzenie spraw serwitutowych i nowego katastru. — Już Sejm z r. 1866, pierwszy w erze konstytucyjnej był otworzony mową polską, a w r. 1867 za łaską Monarchy atrybucye kraj. Rady szkolnej zostały znacznie rozszerzone.

Na czas drugiego Namiestnikowstwa hr. Gołuchowskiego przypada proces wytworzenia się dualistycznego ustroju Monarchii, oraz połączone z tem walki o obesłanie przez Sejmy nowej Rady państwa, która miała zatwierdzić i sfinalizować ugodę z Węgrami, tudzież uchwalić nową konstytucyę dla Austryi. Sejm Galicyi znalazł się w obec dylematu: czy obesłać Radę państwa, czy też pójść n. p. za przykładem Czechów i uprawiać politykę abstynencyjną? Walka pomiędzy obu kierunkami była uporczywa, dzięki jednak hr. Gołuchowskiemu Sejm galicyjski uchwalił w dniu 2 marca 1867 bezwarunkowe obesłanie Rady państwa, czem wstąpiono na drogę trzeźwej polityki, która zapewniła krajowi rozliczne zdobycze, a pozwoliła z czasem Kołu polskiemu w Wiedniu zająć stanowisko wpływowe, kierujące. Hr. Gołuchowski w czasie gdy się sprawa ważyła, przechylił szalę na rzecz obesłania Rady państwa oświadczywszy, jako Namiestnik, że Rząd w razie uchwały nieobesłania Sejm rozwiąże, i dodając ostrzeżenie jako obywatel kraju, że Galicya w ówczesnych nieskonsolidowanych stosunkach swoich nie mogłaby wyjść z walki zwycięsko lub chociażby tylko bez szkody dla swych interesów narodowych.

Tymczasem w Wiedniu wziął górę (od 30 grudnia 1867) znowu prąd centralistyczny, a gabinet t. zw. mieszczański (ks. Karlos Auersperg, Giskra, Herbst, Hassner), dążył nie tylko do zaprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady państwa, a ograniczenia atrybucyj sejmowych, lecz starał się także odebrać galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej jej samodzielność i podzielił kraj w drodze administracyjnej na okręgi polityczne w ten sposób, aby starostowie w dawnych miastach obwodowych odnosili się do Wiednia z obejściem Namiestnika. W obec tego już w czasie następnej sesyi sejmowej (rozpoczętej 22 sierpnia 1868) nie powiodło się hr. Gołuchowskiemu zapobiedz uchwaleniu rezolucyi z d. 24 września 1868 zawierającej długi szereg zasadniczych i daleko idących postulatów co do rozszerzenia zakresu autonomii i ustawodawstwa krajowego. W obec tego jednak Najw. postanowieniem z dnia 24 września podróż Najj. Państwa do Galicyi została odroczona a hr. Gołuchowski podał się do dymisyi. Gdy w dniu 1 października Gołuchowski w czasie odbywającego się Sejmu, wrócił z Wiednia do Lwowa, na dworcu powitali go gorąco przedstawiciele kraju z Marszałkiem, reprezentacya miasta Lwowa i bardzo licznie zgromadzone obywatelstwo. Najw. postanowieniem z dnia 1 października dymisya hr. Gołuchowskiego została przyjętą. W nr. 228 *Gazety Lwowskiej* z r. 1868 czytamy: „Z okazyi wczorajszych imienin Najj. Pana obywatelstwo wyprawiło w sali ratuszowej wspaniałą ucztę na cześć JE. Agenora hr. Gołuchowskiego. Prezydował Marszałek ks. Leon Sapieha. Marszałek wzniósł toast na cześć Najj. Pana, Adam hr. Potocki na cześć Najj. Pani, Ludwik Skrzyński na cześć hr. Gołuchowskiego, który dziękując zachęcał obywatelstwo do gorliwego i wytrwałego udziału w pracy około dobra kraju i wzniósł w końcu toast na powodzenie Sejmu i kraju, a poseł Grocholski na pomyślność narodu. Wieczorem na scenie polskiej dano operę narodową „Halkę“ przy bardzo licznym udziale publiczności“.

Na tem nie skończyły się objawy sympatyi dla hr. Gołuchowskiego i żalu z powodu jego ustąpienia. Przy zamknięciu sesyi sejmowej, na którem hr. Gołuchowski zajmował już tylko swe miejsce poselskie, w dniu 10 października Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha w przemowie końcowej powiedział między innemi:

„Doznaliśmy także drugiego (oprócz odroczenia odwiedzin Najj. Państwa) bolesnego uczucia — straciliśmy Namiestnika, który nam przez tyle lat przewodniczył, w którym mamy zaufanie i który był dla nas pośrednikiem między nami a wyższemi władzami. Jest to tem boleśniejsze, ponieważ hr. Gołuchowski jeden z pierwszych wskazał nam i pociągnął nas do tej życzliwości i przywiązania do Tronu i Dynastyi, na których słusznie nadzieję lepszej przyszłości opieramy. On istotnie zbliżył nas do Tronu. Nie traćmy więc nadziei, że i Najj. Państwo nas odwiedzą i Namiestnik wróci. (Brawa i przeciągłe oklaski).

Wówczas hr. Agenor Gołuchowski zabrał głos i rzekł: „Zbyt łaskawi jesteście moi panowie współposłowie. Nigdy nie spodziewałem się tak zaszczytnego ocenienia moich usiłowań z Waszej strony. Nie zasłużyłem na to, by cały Sejm zgromadzony mógł z taką serdecznością nagradzać je. Ja będąc wzruszony nie mam słów, aby z całem wylaniem Wam podziękować, i proszę tylko, abyście usposobienie takie raczyli dla mnie zachować i na przyszłość — dla moich dzieci.“ (Oklaski).

Notatki dziennikarskie z owych czasów stwierdzają, że była to chwila podniosła, a słowa ks. Leona Sapiehy okazały się niemal proroczemi. Oto bowiem i Najjaśniejszy Pan odwiedził choć dopiero w kilkanaście lat później Galicyę (1880), przyjmowany z entuzyazmem, — i Namiestnik wrócił.

*

W ponownej przerwie, jaka teraz nastała w działalności publicznej hr. Gołuchowskiego, upamiętniły się szczególnie dwie daty: jest to 1 październik 1869, od którego to dnia wprowadzono w kraju naszym urzędowy język polski w sądach i we wszystkich innych urzędach, co było uwieńczeniem długoletnich starań hr. Gołuchowskiego, oraz złożenie przez hr. Gołuchowskiego razem z Ziemiałkowskim mandatu do Sejmu z miasta Lwowa, a w skutek zgromadzenia na ratuszu lwowskim w r. 1869. — Za czasów gabinetu Alfreda hr. Potockiego, brał udział hr. Gołuchowski w konferencyach (od 20 do 29 maja 1870), które odbywały się w Wiedniu, w celu uzyskania porozumienia między rządem centralnym, a reprezentantami większości Sejmu galicyjskiego; konferencye te jednak nie doprowadziły do rezultatu.

Za następcy hr. Potockiego, mianowicie za autonomistycznego gabinetu hr. Hohenwarta, powrócił hr. Gołuchowski (mianowany Namiestnikiem Najw. post. z d. 20 lipca 1871) po raz trzeci do Lwowa. Nominacyę jego witano i tym razem z radością w całym kraju; nawet miasteczka urządzały iluminacye i uroczyste pochody. We Lwowie powitała hr. Gołuchowskiego (wieczorem w dniu 26 lipca) na dworcu między innymi także Rada miejska pod przewodnictwem ś p. Jasińskiego. Gołuchowski w liście do prezydenta miasta podziękował później reprezentacyi miejskiej gorąco za to serdeczne powitanie a między innemi pisał tam: „Obejmuję już po raz trzeci kierownictwo Namiestnictwa, powodowany jedynie chęcią służenia krajowi“.

Za trzeciego urzędowania hrabiego Gołuchowskiego Uniwersytet lwowski otrzymał polskie wykłady, a w Krakowie powstała (od 7 maja 1873 roku) Akademia Umiejętności z Najdost. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem jako Protektorem na czele, z tym Dostojnym Księciem, który praktyczne i teoretyczne studya administracyi odbywał (1853—1855) we Lwowie pod okiem Gołuchowskiego, a od tego czasu zachował dla niego i dla całego kraju naszego najłaskawsze uczucia.

Tymczasem znowu zagroziło przesilenie. Mianowicie po hr. Hohenwarcie przyszedł do steru (od 26 listopada 1871) nowy gabinet centralistyczny Adolfa ks. Auersperga, który powrócił do myśli wprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady państwa. Hr. Gołuchowski przedłożył w grudniu r. 1872 Najj. Panu memoryał przeciw rozciągnięciu bezpośrednich wyborów także na Galicyę i w istocie dla Sejmu galicyjskiego miało być wyjątkowo utrzymane nadal prawo wysyłania reprezentacyi do Rady państwa. Później jednak cofnięto przyrzeczone ustępstwo, — w obec czego hr. Gołuchowski wniósł dymisyę. Monarcha jednak nie przyjął dymisyi, a odwołując się do lojalności hr. Gołuchowskiego, oraz do jego troskliwości o dobro kraju, wezwał go, by wytrwał na swem stanowisku. Hrabia Gołuchowski usłuchał wezwania Monarchy.

W owym czasie (1872—1874) nawiedziły Państwo ciężkie przesilenia finansowe i bankowe — Galicya jednak, dzięki ostrożnej i rozumnej polityce swych oficyalnych przywódców, wyszła z tego przesilenia obronną ręką.

Tymczasem, dzięki usilnym staraniom hr. Gołuchowskiego, Sejm uregulował w zasadzie sprawę propinacyjną, uchwalił ustawę przeciw pijaństwu a szkolnictwo ludowe, otaczane przez hr. Gołuchowskiego zawsze gorącą opieką, otrzymało w tym czasie ustawami przez Sejm uchwalonemi organizacyę, która przyczyniła się w wysokim stopniu do podniesienia poziomu oświaty a co zatem idzie, także dobrobytu.

Ponieważ w parlamencie wiedeńskim centraliści pod firmą wniosku Wildauera domagali się pozbawienia gał. Rady szkolnej atrybucyj, przyznanych jej łaską Monarchy w r. 1867, przeto Sejm z końcem sesyi swej w r. 1875 (w d. 26 maja) przy tytule wydatków na Radę szkolną krajową uchwalił następującą rezolucyę: „Rada szkolna krajowa odpowiada w zupełności potrzebom kraju i rozwija zbawienną czynność około oświaty ludowej“. Rezolucyę tę uchwalono po świetnej obronie Rady szkolnej krajowej przez hr. Gołuchowskiego, który wygłosił blisko godzinną mowę w czasie tej dyskusyi. Uchwalenie rezolucyi nie zapobiegło jednak wydaniu przez Stremayera rozporządzenia z dnia 23 października 1875 r., którem atrybucye Rady szkolnej krajowej (co do mianowania dyrektorów i profesorów szkół średnich) zostały poczęści ograniczone — ale też wówczas już nie było hr. Gołuchowskiego.

Po całomiesięcznej chorobie zmarł w dniu 3 sierpnia 1875 r. wśród objawów powszechnej, wielkiej żałoby i smutku. W czasie choroby jego, w całym kraju odbywały się nabożeństwa o powrót Namiestnika do zdrowia, — a pogrzeb hr. Gołuchowskiego zamienił się we wspaniałą manifestacyę ogólnego żalu i czci dla zmarłego.

Ostatniem dziełem hr. Gołuchowskiego była organizacya Akademii technicznej we Lwowie, dzisiejszej Politechniki, oraz wzniesienie jej wspaniałego przybytku.

*

Dwa specyalne rysy rządów hr. Gołuchowskiego trzeba jeszcze podnieść: jeden, to jego niespożyte zasługi na polu szkolnictwa i oświaty, drugi, to dbałość o stan urzędniczy, o wykształcenie zdolnych i wzorowych urzędników.

Wymownem świadectwem zasług w pierwszym kierunku był akt, który w d. 7 sierpnia 1875 na posiedzeniu Rady szkolnej krajowej odczytał imieniem wszystkich jej członków ówczesny członek Rady, późniejszy, dziś już zmarły biskup przemyski, ś. p. ks. dr. Łukasz Solecki. Wedle słów tego aktu „nie zatrą się nigdy w pamięci naszej wiekopomne zasługi hr. Gołubhowskiego około szkół i wychowa-

nia publicznego“. „Przekonany głęboko, że szczęście narodu przeważnie od należytego wykształcenia i wychowania zawisło, zaliczał on sprawy szkolne zawsze do najważniejszych, oddawał się im z całem poświęceniem wśród natłoku tylu i tak rozlicznych obowiązków. Najgoręcej pragnął przysposobić krajowi młodzież dobrze wykształconą, cnotliwą i karną, jako zadatek i nieodzowny warunek lepszej przyszłości“. „Niezmordowanym jego staraniom zawdzięczamy po największej części wszystko, cośmy w tej mierze uzyskali lub zdziałali“.

Co się tyczy stanu urzędniczego, już Szujski stwierdził, że prawdziwą jest zasługą hr. Gołuchowskiego, iż wykształcił cały zastęp zdolnych i wzorowych urzędników, że synów obywatelskich zachęcał do karyery publicznej w urzędzie, opiekował się nimi i posuwał. Zbliska na to patrząc — mówi Szujski — mieliśmy sposobność przekonać się, że w tych ludziach prawdziwa i głęboka miłość kraju umiała się połączyć ze szczególnem przejęciem wzoru jakim był sam Namiestnik.

Hr. Gołuchowski, jako przełożony był bardzo wymagający, ale równocześnie był najgorliwszym orędownikiem swych podwładnych, wzorem szefa, w którego ręce podwładni mogą śmiało złożyć swe losy, który sam o nich pamięta, troszczy się i popiera. To też kochano go serdecznie mimo jego surowości.— Mamy przed sobą wymowne świadectwo tego pięknego stosunku, jaki łączył hr. Gołuchowskiego, jako Namiestnika z podwładnymi urzędnikami; są to wspomnienia, spisane już po śmierci hr. Gołuchowskiego, przez ś. p. Karola Piwockiego, radcę Dworu we Lwowie, a później posła sejmowego. Oto hr. Gołuchowski zostawszy po raz pierwszy Namiestnikiem, począł zaraz kraj objeżdżać i zaczął od wschodnich obwodów. W pierwszej połowie maja 1850 przybył do Tarnopola, gdzie ś. p. Karol Piwocki był wówczas starostą obwodowym. We wspomnieniach ś. p. Piwockiego pełno interesujących, a rzucających bardzo sympatyczne światło na postać hr. Gołuchowskiego szczegółów z tej podróży, o stosunku Namiestnika do ludności i obywatelstwa, zwłaszcza zaś do urzędników, o których na każdym kroku pamiętał i których wszędzie wyróżniał. Wymownym przykładem może być fakt zanotowany z widocznem wzruszeniem przez autora wspomnień. że ś. p. hr. Gołuchowski wyrażał przed nim żal swój, iż naczelnicy urzędów muszą ponosić z powodu tej podróży Namiestnika wiele trudów i kłopotów.

Było to bowiem wielkie i szlachetne serce, pamiętające o wszystkich i wszystkiem. Był to genialny umysł ogarniający szerokie widnokręgi, a nie tracący z uwagi najdrobniejszych nawet szczegółów.

*

U stóp wspaniałego pomnika stanie jutro w najwybitniejszych swych przedstawicielach społeczeństwo całe, wdzięczne i pamiętne: wdzięczne za nieocenione dobra, jakie uzyskało, dzięki niezmordowanym, konsekwentnym, świadomym celu usiłowaniom wielkiego Męża stanu; — pamiętne tych dróg i środków, jakie On mu wskazał; przeniknione uczuciami gorącego przywiązania do Osoby Najmiłościwszego Monarchy, Dynastyi i Państwa; wierne tradycyom ojczystym, a gotowe zawsze iść za głosem rozumu i rozwagi politycznej, których doskonałem wcieleniem był Gołuchowski, których symbolem jest i będzie na przyszłość pomnik genialnego Męża stanu i wielkiego Obywatela.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr Łanki na prezesa, a dr. Stanisława hr. Mycielskiego, właściciela dóbr Borynicze na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Maurycego Rudzkiego zwyczajnym profesorem matematycznej geofizyki i meteorologii w Uniwersytecie krakowskim.

Pan Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Józefa Balickiego ze Stryja do Lwowa i Leopolda Bełdowskiego z Buczacza do Bohorodczan, komisarzy powiatowych: Kazimierza Jastrzębskiego z Nadwórnej do Buczacza i Stanisława Tyszkowskiego z Peczeniżyna do Kosowa; koncepistów Namiestnictwa Stefana Bielikowicza z Cieszanowa do Horodenki, Bolesława Kudelskiego z Podhajec do Cieszanowa, Michała Wierzchowskiego z Kołomyi do Peczeniżyna i Andrzeja Hoffmanna z Bohorodczan do Podhajec, oraz praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Stefana Różeckiego z Krosna do Ropczyc, Karola Olpińskiego ze Lwowa do Nadwórnej, Romana Switalskiego ze Lwowa do Stryja, Stanisława Siedleckiego z Ropczyc do Buczacza i Stanisława Kosieradzkiego ze Lwowa do Kołomyi.

Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Antoniego Sidorowicza z Buczacza do Drohobycza i Antoniego Nowotnego z Rudek do Buczacza, tudzież kancelistę Namiestnictwa Władysława Babuchowskiego z Drohobycza do Rudek.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Z Poznańskiego.

(Rewizya policyjna w kościele.)

Z Dobrzycy, miasteczka w połowie zniemczonego donoszą o następującem zajściu: Dnia 19 czerwca po południu przybył tamtejszy burmistrz Brandenburger w towarzystwie miejscowego żandarma do kościoła w czasie, kiedy ks. Niziński, proboszcz miejscowy przygotowywał dzieci swej parafii do przyjęcia pierwszych Sakramentów św. Burmistrz wszedłszy do kościoła oświadczył, że przychodzi z polecenia landrata Hahna, który dowiedział się, że w kościele odbywa się nauka języka polskiego.

Ks. proboszcz prosił ze spokojem o pokazanie pisma landrata, a gdy burmistrz tego nie uczynił, zaprotestował przeciw najściu kościoła i śpiewał z dziećmi w czasie nauki katechizmu pieśń „Boże w dobroci“. W czasie śpiewu burmistrz rewidował i przeglądał książki i zabierał je. Ks. proboszcz nie chcąc, aby dzieci były świadkami gorszącego zajścia w kościele, przerwał pieśń i rozpuścił dzieci do domu. Burmistrz przytrzymał jednak kilkoro dzieci i indagował je w kościele. W tym czasie żandarm wyszedł ze świątyni i stanął na straży u jej wrót.

Rewizya w kościele odbyła się skutkiem denuncyacyi, że rzekomo ks. proboszcz utrzymuje tajną szkołę polską, co oczywiście jest fałszem, bo dzieci w kościele uczą się tylko religii.

Miejscowy proboszcz, ks. Niziński, szczególnie jest przez szowinistów niemieckich znienawidzony, jemu bowiem przypisują, że pracą swą w bractwach kościelnych i w Towarzystwie robotników przyczynił się do podniesienia moralnie i ekonomicznie zubożałego polskiego mieszczaństwa, stanu robotniczego i bliższej okolicy.

On to założył Bank ludowy, który pod jego kierownictwem doszedł do takiego rozwoju, iż depozytów posiada przeszło 100.000 marek, gdy tymczasem miejscowy Bank niemiecki posiada zaledwie 16.000, chociaż w Dobrzycy samej, liczącej 1.600 mieszkańców, niemal połowa ludności jest protestancka. — Dzięki jego pieczy duszpasterskiej zmniejszyło się wśród ludności pijaństwo, powiększył dobrobyt, co jest solą w oku dla szowinistów, których przeraża ekonomiczna praca ludności polskiej, ta praca nad umoralnieniem swoich parafian, ten zwrot na lepsze w kierunku ekonomicznym, to ciężka zbrodnia w oczach szowinistów, dla tego podobno często już ks. Niziński był denuncyowany. Niedawno temu inspektor powiatowy otrzymał denuncyacyę, że ks. proboszcz wbrew woli rodziców polskich przygotowuje dzieci do spowiedzi św. w języku polskim, tymczasem inspektor przekonał się osobiście, że owi rodzice sami piśmiennie wnosili podania do ks. proboszcza, aby dzieciom ich udzielał nauki przygotowawczej w języku polskim, gdyż sami są Polakami i ich dzieci także.

„W kwestyi polskiej“.

Od czasu do czasu odzywa się z tak zw. patryotycznego obozu niemieckiego głos przestrogi przed szkodliwą robotą hakatystyczną. Do wytrwałych takich i mężnych przeciwników prześladowczego hakatyzmu należy p. Treskow w Radojewa, jeden z najwybitniejszych niemieckich właścicieli ziemskich w W. Ks. Poznańskiem. Pan Treskow już kilkakrotnie protestował publicznie przeciwko systemowi, stosowanemu w obec ludności polskiej pod panowaniem pruskiem i ściągnął na siebie z tego powodu nienawiść prasy szowinistycznej. Obecnie w artykule zatytułowanym *Zur Polenfrage* (W kwestyi polskiej), a zamieszczonym w hamburskim tygodniku *Der Lotse* rozprawia się z tą prasą, a jednocześnie poddaje ostrej krytyce postępowanie hakatystów.

Przypomniawszy na wstępie dawniejsze swoje zasługi względem niemczyzny, p. Treskow zaznacza, że stosunki pomiędzy Polakami a Niemcami w Wielkiem Księstwie Poznańskiem znacznie się pogorszyły w ostatnich czasach z winy szarlatanów, którzy fałszywe stosowali środki i fałszywe zalecali leczenie, a którzy, niestety, zdołali sobie wywalczyć i na rząd wpływ poważny. „Aby spędzić muchę natrętną z czoła swego pana — pisze dalej p. Treskow — skaleczyli go już dotkliwie; teraz widzę jednak wielkie kamienie w ich ręku i jeśli się nie uda odpędzić tych niedźwiedzich stróżów, a przynajmniej wytrącić im z ręki tych kamieni, to w swej niezdarności może zgładzą, jeśli im nie ucieknie, muchę na czole swego pana, ale napewno samego pana zabiją. Należy więc szybko bronić niemczyzny, zagrożonej wielkiem niebezpieczeństwem. Takimi niedźwiedzimi przyjaciółmi są *Tägliche Rundschau*, *Posener Tageblatt* i inne pisma podszczuwające. Również „Towarzystwa obrony niemczyzny“ uwolnić nie można od winy. Towarzystwo to tworzy w Wielkiem Księstwie Poznańskiem rząd poboczny, który nie może być ani pożądany, ani przyjemny rządowi, obeznanemu przecież lepiej, niż związek prywatny, z rzeczywistemi potrzebami prowincyi. Rząd ten poboczny, zorganizowany w filiach hakatystycznych, krępuje ręce władzy i przeszkadza na każdym kroku działalności rządu rzeczywistego.

„Polakami łatwiej rządzić, niż Niemcami. Rząd energiczny i świadomy swego celu zawsze da sobie z nimi radę. Niemcy natomiast chcą wszystko wiedzieć lepiej, niż rząd, krytykują bezustannie i potępiają środki, przez niego stosowane, stawiają mu bierny, a w danym razie i czynny opór. Ci niedźwiedzi przyjaciele niczego się nie nauczyli z historyi, w przeciwnym razie nie popadliby w ten sam błąd, co Anglicy, którzy usiłują mężnemu i inteligentnemu narodowi zagrabić jego wolność, a który mimo olbrzymiej swej przewagi i niewyczerpanych prawie środków celu tego nie osiągną nigdy. Nasi niedźwiedzi przyjaciele pragną zniemczyć prowincyę poznańską, odbierając Polakom, dzielnemu i inteligentnemu narodowi, jego narodowość. Usiłowania te są daremne i takiej polityki nie uwieńczy nigdy skutek pomyślny. Przeciwny też jestem stanowczo zwalczaniu Polaków; ja pragnę ich pozyskać. Zdaniem moim wystarczy, jeśli całą prowincyę ożywiać będą uczucia pruskie, choćby wyrażone w języku polskim“.

W końcu swych wywodów Treskow oświadcza, że do końca życia będzie walczył przeciwko „niedźwiedzim“ przyjaciołom niemczyzny. Przed swoimi wrogami niemczyzna obroni się sama bez wszelkiej obcej pomocy.

KRONIKA

Lwów, 26 czerwca.

— **JE. Pan Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski przybył wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **JE. P. Minister dr. Piętak** będzie udzielać w piątek, 28 b. m., o godzinie 10 rano audyencyj w gmachu c. k. Namiestnictwa.

— **Uroczystość** odsłonięcia pomnika Agenora hr. Gołuchowskiego rozpocznie się jutro, we czwartek, o godzinie 11 przed południem. Przedstawiciele władz przybędą na nią w strojach galowych, zaś inni goście w strojach wizytowych.

— **Portret** ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, który umieszczamy na czele dzisiejszego numeru, przedstawia b. Namiestnika w pełni sił, wykonany został bowiem w r. 1859, w czasie powołania hr. Gołuchowskiego do Wiednia na Ministra spraw wewnętrznych i Ministra stanu. Klisza, według której podajemy reprodukcyę, pochodzi ze znanego tutejszego zakładu artystycznego p. Trzemeskiego.

— **Mianowanie.** Dyrektorem szpitala krajowego we Lwowie zamianował Wydział krajowy dr. Józefa Starzewskiego, dyrektora szpitala powszechnego z Tarnowa.

— **Próba** połączonych chórów Towarzystw śpiewackich, a to: gal. Towarzystwa muzycznego, „Echa“ i „Lutni“ z utworów wykonać się mających przy odsłonięciu pomnika ś. p. Gołuchowskiego, odbędzie się dziś, we środę, 26 b. m., o godzinie 7 min. 45 wieczorem w sali Tow. „Lutni“ (pasaż Hausmanna).

— **Jutrzejsze** przedstawienie „Manru“ rozpocznie się — jak wiadomo — z uderzeniem godziny 7; dyrekcya poczyniła także zarządzenia, aby pauzy między aktami o ile możności skrócić, tak, że zaproszeni goście będą mogli udać się po przedstawieniu na raut do pałacu sejmowego.

— **Walne zgromadzenie** członków gal. Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w sali nadprokuratoryi Państwa.

Z przedłożonego sprawozdania dyrekcyi wynika, że główną sprawą, która to Towarzystwo obecnie zajmuje, jest budowa domu dla nieletnich przestępców, na którą to budowę niebawem rozpocznie się zbieranie składek po całym kraju.

Obecny fundusz żelazny Stowarzyszenia wynosi 20.033 K. Dochody w r. z. wynosiły kwotę 4173 K., z czego wydano 1377 K. System humanitarny działalności Stowarzyszenia był taki, że wyszukano służbę dla 14, dawano na mieszkanie 4, na wikt 10, na ubiór 25, na podróż 15.

Członków w ogóle liczy Stowarzyszenie 347, z czego jednak 130 przypada na filię sanocką, 92 na stanisławowską, 25 na tarnopolską.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i udzieleniu zarządowi absolutoryum z rachunków, wybrano w miejsce ustępujących na mocy statutów, członków wydziału pp.: W. Matyskiewicza, W. Wrabeca, T. Issakowicza, T. Malinę, A. Müllera i radcę Poźniaka.

Po uchwaleniu budżetu na rok przyszły i wniosku p. Smolenia, aby wysłać petycyę do Sejmu z prośbą, aby pewien procent z nadwyżek dochodów kas sierocińskich był przeznaczony na cele Towarzystwa, zamknął przewodniczący posiedzenie.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, 1 piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Wyjazd** uczestników wycieczki sokolej do Pragi nastąpi ze Lwowa jutro, we czwartek, o godzinie 2 minut 55 (czas kolejowy) po południu.

— **Zarząd** lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności odbył w dniu 21 b m. pod przewodnictwem prezesa p. Dobrowolskiego posiedzenie, na którem zdał prezes sprawozdanie z czynności miesięcznych.

Po przyjęciu do Towarzystwa kilkunastu nowych członków, objął przewodnictwo wiceprezes p. Neuman, a prezes p. Dobrowolski przedstawił wnioski w sprawie pomocniczych sił w redakcyi *Lwowianina*, co też po dłuższej dyskusyi uchwalono.

Następnie objął napowrót przewodnictwo prezes p. Dobrowolski i przedstawił niektóre sprawy tyczące się fasyj czynszowych, poczem o godzinie 9 min. 45 zamknął posiedzenie.

— **Zakończenie roku szkolnego.** W d. 24 i 25 b. m. odbyła się w pensyonacie p. Wiktoryi Niedziałkowskiej uroczystość zakończenia roku szkolnego. W poniedziałek otrzymały świadectwa uczenice czterech niższych klas zakładu, we wtorek wszystkie inne. Rozdanie świadectw poprzedziły śpiewy chóralne, wykonane wybornie pod kierunkiem prof. Stanisława Niewiadomskie-

go, oraz deklamacye, także deklamacye zbiorowe w języku polskim, francuskim i niemieckim. Zarówno wystawione w dwóch pokojach liczne ręczne roboty, pracowite hafty i wyszywania oraz malowidła uczenic zakładu, jak w ogóle całoroczny plan nauki, prowadzonej przez przełożoną według wybornej metody a w duchu kształcenia nie tylko umysłów, ale także serc i charakterów wychowanic, a to w kierunku prawdziwie narodowym, zyskały ogólne, bezwzględne uznanie. To też pod koniec uroczystości Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski zwrócił się w pięknej przemowie naprzód do uczenic i wskazał im znaczenie podniosłej uroczystości a potem w imieniu rodziców podziękował gorąco p. Niedziałkowskiej, podnosząc, że jej niezmużoną tak obfitą w rezultaty, bezinteresowną a ofiarną pracę od lat już 25 nad młodemi generacyami przyszłych kobiet polskich, ocenia nasze społeczeństwo.

Uroczystość zakończyła się owacyą uczenic dla ukochanej przełożonej.

P. Wiktorya Niedziałkowska oznajmiła zebranym, że pragnąc nadać praktyczny kierunek nauce w swym zakładzie, zamierza przekształcić pensyonat stosownie do wydanego w swoim czasie rozporządzenia Ministerstwa oświaty w lyceum żeńskie, którego ukończenie upoważnia do wstąpienia na Uniwersytet. Z nowym rokiem szkolnym otwiera mianowicie dwa najniższe lata lyceum. Uczenice, które ukończyły cztery pierwsze klasy, mogą wstępować do lyceum: pierwszy jego rok odpowiada dotychczasowej klasie V, a drugi klasie VI. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład w kraju naszym.

— W pensyonacie żeńskim p. Fanny Dittner, mieszczącym się w domu przy ul. Gołębiej l. 3 a), otwarta jest od soboty wystawa robót ręcznych i malowideł, wykonanych przez uczenice tego zakładu. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują prace panien Harakównej i Świsterskiej.

— Ślub. Dnia 16 lipca b. r. odbędzie się we Lwowie w kościele katedralnym o godzinie pół do 7 wieczorem ślub p. Jadwigi Puzynianki, córki Juliana kniazia z Kozielska Puzyny i Maryi z hr. Łosiów, z hr. Władysławem Korytowskim, synem hr. Juliusza i Wandy z Młockich.

P. Stanisław Orzelski, obecnie pierwszy tenor opery zagrzebskiej, wystąpi gościnnie w teatrze ruskim.

— Obrady zjazdu dyrektorów Zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków rozpoczęły się we Lwowie. Na porządku dziennym wybór zakładu, mającego sprawować agendy „Związku zakładów"; wnioski zakładów w sprawie rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia i zmiany ustawy.

— Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami, istniejące od r. 1882 we Lwowie, postanowiło sobie w pierwszym rzędzie za zadanie otoczyć gorącą opieką małoletnich przestępców, którzy popełniwszy raz błąd mogą się jeszcze poprawić i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa, a pozostawieni bez opieki, wszedłszy w styczność ze zbrodniarzami nałogowymi, pozbawieni pomocy i dobrego słowa, kroczą po drodze zepsucia dalej i przepadają dla społeczeństwa zupełnie na zawsze, stając się jego zakałą. Obowiązkiem przeto ludzi dobrej woli, pracujących na pożytek społeczeństwa, jest wyrwać tę młodzież, tak podatną zepsuciu, z koła zbrodniczych towarzyszy i pomódz jej, aby mogła jąć się uczciwej pracy.

Obowiązek ten, nadzwyczaj dodatni dla społeczeństwa, spełnia Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami i spełnia go dobrze, skutecznie i niejedną już ofiarę wyrwało z objęć zbrodni, podniosło ją z upadku, uczyniło pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Widząc dodatnie owoce swej pracy, postanowiło Stowarzyszenie rozszerzyć swą działalność i nie ograniczać się tylko na dotychczasowym sposobie opieki, który polegał na wyszukaniu dla uwolnionego więźnia pracy, tymczasowem tylko zaopatrzeniu i nadzorowaniu jednostki wziętej w opiekę. Tę opiekę trzeba było uczynić stałą dla danej jednostki.

W tym celu Towarzystwo postanowiło utworzyć dla swych pupilów taki „Dom opieki", w którymby pod nadzorem fachowych ludzi wyuczyli się jakiego rzemiosła, a odsunięci od wszelkich złych wpływów, podnieśli się moralnie i nabrali szczerej ochoty do pracy uczciwej.

Chcąc jednak zamiar swój w życie wprowadzić, Stowarzyszenie musi odwołać się do ofiarności społeczeństwa z prośbą o nadsyłanie datków na budowę tego domu pod adresem: Dyrekcya Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami na ręce ks. Wiktora Piotrowicza we Lwowie, ul. Łyczakowska 29.

— Walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Szkoły ludowej odbędzie się we Lwowie w dniach 29 i 30 b. m. w sali Rady miejskiej.

— Zwyczajne walne zgromadzenie i sprawozdanie z czynności Towarzystwa adwokackiego funduszu wsparć we Lwowie za rok 1900, odbędzie się w sali tutejszej Izby adwokatów we środę, d. 3 lipca b. r., o godzinie pół do 6 po południu, na które wydział członków tegoż Towarzystwa zaprasza.

— Pod tramwaj elektryczny dostał się wczoraj na ulicy Zyblikiewicza robotnik Bazyli Łobin. Dzięki tylko przytomności motorowego, który wóz wczas wstrzymał, Łobin odniósł tylko lekkie obrażenia w okolicy uda, na czole i kości lędźwiowej.

— Popis szkoły muzycznej fortepianu i cytry J. P. Wygnańskiego we Lwowie odbył się 23 b. m. w sali Domu narodnego. O obfitości programu i wielkiej liczbie uczni, świadczy choćby ta okoliczność, że popis trwał przeszło 4 godziny. Szczególnie zajął uwagę słuchaczy kurs najwyższy, na którym Chopin znalazł wcale dobrych wykonawców. Popis zakończył najlepszy uczeń szkoły, p. St. Justian wykonaniem własnego poloneza, który zresztą niedawno pojawił się w druku jako opus 1 młodego adepta kompozytorskich wawrzynów. Po popisie spotkała kierownika szkoły zasłużona owacya ze strony publiczności i uczni.

— Egzamin dojrzałości w c. k. Szkole realnej w Krakowie odbył się w dniach od 10 do 22 czerwca pod przewodnictwem c. k. inspektora radcy Dworu p. Frankego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bielski Jerzy, Bittner Jerzy, Boldireff Włodzimierz, Brand Izak, Burgielski Władysław, Chrapczyński Eugeniusz, Chrzanowski Bogdan, Czaykowski Roman, Dobiasz Edward, Drozdowski Zygmunt, Drożdż Bronisław (z odzn.), Eisen Mojżesz, Fiałkowski Władysław, Giżycki Iwon, Glaser Bernard, Goniakowski Mieczysław, Herzog Zygmunt, Heyn Karol, Hołubowicz Eustachy, Jagustyn Ludwik, Jakusz Witołd, Królikiewicz Tadeusz, Kubacki Ignacy, Loeschner Zygmunt (z odzn.), Ławiński Władysław, Maćkowski Kazimierz (z odzn.), Mesnache Ignacy (z odzn.), Miarczyński Władysław, Musiał Władysław, Noworytko Józef, Obertyński Mieczysław, Oleś Juliusz, Pawlica Juliusz, Pelikan Artur, Petrzyk Jan, Piotrowski Jędrzej, Porębski Stanisław, Rippe Wilhelm, Rybicki Jan, Skarzyński Feliks, Stocki-Sosnowski Witold, Skąpski Zygmunt, Świderski Stanisław (z odzn.), Trammer Alfred, Trzetrzewiński Konrad, Urabin Mendel, Urban Maryan, Wątorski Stanisław, Zagórski Stanisław, Zagórski Kazimierz, Zapałowicz Jan, Żebrawski Włodzimierz, Żuławski Bogdan.

11 uczniów przeznaczono do egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacyach; 2 uczniów publicznych i 4 eksternistów reprobowano na rok, a 3 eksternistów bez terminu.

— Kradzieże. Z zamkniętego strychu pod l. 32 ul. Zyblikiewicza na szkodę pp. S. skradziono onegdaj pościel, ubranie i futra, wartości 450 K. Oddalonego służącego Wojciecha Wiśniewskiego, który zaraz po wspomnianym fakcie sprawił sobie ubranie i wesoło zabawiał się, aresztowano.

Przez otwarte okno skradziono tej nocy z mieszkania parterowego pod l. 31 ul. Szpitalna ubranie i pościel. Właściciel zbudził się właśnie w chwili, gdy złodziej umykał przez okno i zniknął w ciemności.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Prudziszczach, gub. witebskiej, Antoni Chomętowski, znany w szerokich kołach Warszawy i Łodzi prawnik i publicysta. Czas jakiś był redaktorem *Dziennika Łódzkiego*.

W Łęce Siedleckiej, Emeryka z bar. Lewartowskich Burzyńska, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 71.

— Utonięcie. Z Żółkwi donoszą nam: Dziewiętnastoletni parobek Dmytro Karaim łowiąc onegdaj ryby w płynącej przez gminę Kulawa rzece, dostał nagle ataku epileptycznego, w czasie którego wpadł do wody i utonął.

— Zawalenie się ruin. Z powodu dłuższej słoty i silnych wichrów, nadpsuła się znaczna część zamku w Wiśniczu między południową a północną basztą i dnia 21 b. m. około godziny 2 po południu runęła.

— Z Krakowa donoszą: Odbył się tu doroczny popis uczniów i uczenic konserwatoryum krakowskiego Tow. muzycznego, który wykazał ciągły rozwój artystyczny konserwatoryum. Po skończeniu produkcyj dyrektor Żeleński rozdał dyplomy.

— Najlepsze dyamenty wydobywane są obecnie z kopalni Stanu australijskiego Nowa południowa Walia; są one twardsze i bielsze od pochodzących z kopalni w Afryce południowej, a nawet od brazylijskich.

— Szczególny konkurs ogłosiła pani Irring, osoba bardzo bogata, a znana z pesymistycznego poglądu na świat w Chicago. Przeznaczyła ona 1000 dolarów dla uczciwego handlowca, który będzie w stanie przez cały miesiąc prowadzić swój interes z powodzeniem, bez stosowania środków nieuczciwych i sztuczek oszukańczych. Jeden z banków chicagoskich wypłaci tę „nagrodę uczciwości".

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Na żądanie grona posłów sejmowych dane będzie w piątek, 28 b. m., raz jeszcze w bieżącym sezonie „Wesele" Wyspiańskiego; — ażeby zaś ułatwić i mniej zamożnej publiczności ujrzenie tego niepospolitego utworu ceny miejsc będą w piątek zniżone tak, jak na popołudniowe przedstawienia.

Sztuka ta, która zdołała mimo sprzecznych sądów wstrząsnąć sercem całego narodu i święci prawdziwy tryumf na scenach lwowskiej i krakowskiej — poprzedzi premierę „Warszawianka" tegoż samego autora, którą umyślnie dla naszego teatru studyuje p. Helena Modrzejewska.

„Warszawianka" była genialnym debiutem dramatopisarskim Wyspiańskiego, a wprowadził ją na scenę dyr. Pawlikowski w roku 1898 w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś, we środę po raz ostatni w tym sezonie „Janek", opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Gościnny występ Aleksandra Myszugi i „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie P. Mascagniego.

We czwartek, początek wyjątkowo o godzinie 7, po raz siódmy „Manru", opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Występ gościnny Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek po raz dwunasty po cenach popołudniowych „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę po raz pierwszy w nowym teatrze „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach, napisał

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

(Ciąg dalszy)

XIII.

Skoro tylko Sabina zapewniła się, że Toucheboeuf już dom opuścił, pobiegła zamknąć się w swoim pokoju, bo potrzebowała się zastanowić. Podczas całej sceny z Toucheboeufem zachowała tyle panowania nad sobą, że okazała się spokojną i niewzruszoną, ale teraz nastąpiła reakcya: drżała na całem ciele, a krew uderzała jej do mózgu, a jednocześnie oprócz fizycznego wzruszenia opanowywała ją moralna rozterka. Czuła się samą, odosobnioną od całego świata, w położeniu, w którem Dezydery nic pomódz jej nie mógł, zmuszona liczyć tylko na siebie samą. Przerażała się tem swojem opuszczeniem, a przecież uznawała, że odejść ztąd musi. Nie chciała czekać do wieczora na powzięcie postanowienia: nie życzyła sobie narażać się na nowe wymówki, nalegania, a może nawet gwałtowność ze strony tego starca, który napełniał ją wstrętem i przestrachem....

Ale gdzie pójść? gdzie się schronić? Przypuściwszy, żeby się udała do hotelu — na co się zdecydować nie mogła, bo strach ją zbierał — zkąd weźmie pieniądze na utrzymanie, dopóki nie wejdzie w posiadanie swojej ojcowizny?... Znała Toucheboeufa i wiedziała dobrze, iż przez zemstę, tak samo, jak z powodu swego skąpstwa, opóźni jak największej zdanie rachunków z opieki; wiedziała także, jak był sprytny i biegły w procedurze prawnej i była przekonana, że gotów był doprowadzić do procesu. Byłaby to sprawa długa i kosztowna, a Sabina w obecnej chwili nie miała ani grosza przy duszy.

Jedna tylko osoba mogła jej przyjść z pomocą w tych kłopotach, a tą był Dezydery, ale nie biorąc już na uwagę, że przykro by jej było w pieniężnych sprawach udawać się do niego, zachodziła ta okoliczność, że Sabina nie wiedziała już, skoro i gdzie będzie mogła się z nim zobaczyć, kiedy miejsce ich spotkań było odkryte i bardzo być może, że Dezydery dowiedziawszy się o tem, będzie się trzymał jakiś czas zdala od „Tombe à Molé". Gdy tak głowę sobie łamała w rozpaczy, co jej czynić wypada, myśl o niewinnych spotkaniach pod drzewami „Tombe à Molé" przypomniała jej nagle Adelinę Nivard. I jednocześnie przypomniała sobie owo spotkanie z ciotką, która ją naprzód przeraziła swojem zjawieniem się, a w dalszym ciągu okazała się dla niej tak uprzejmą, zapraszając ją do swego domu w razie, „gdyby jej tam, gdzie jest, dokuczano". Ostatecznie.... dla czegóż nie? Czemu nie przyszło jej to od razu na myśl? Gościnność była jej ofiarowana z dobrego serca i będzie miała przynajmniej chwilowy przytułek i obronę przed nagabywaniem Toucheboeufa. Prawdę mówiąc, godność młodej dziewczyny ucierpi nieco z powodu zamieszkania u osoby, której sława mocno była nadszarpana, ale nie miała wyboru i lepiej w każdym razie dla Sabiny było zamieszkać u ciotki, niż w hotelu.

Powziąwszy to postanowienie, zaraz je wykonała. Zmieniła szybko szlafrok na suknię, ubrała się w buciki, kapelusz, zebrała swoje rzeczy w tobołek, który położyła w widocznem miejscu na stole, do torebki wzięła najpotrzebniejsze przedmioty i zeszła ostrożnie ze schodów, nadsłuchując; w domu panowała cisza, tylko z głębi kuchni słychać było krzątającą się Filomenę. Sabina na palcach przesunęła się przez kurytarz, otworzyła drzwi sieni: serce jej biło mocno na myśl, że mogła by się znaleźć oko w oko z wujem. Na szczęście nie spotkała nikogo; przebiegła plac i wsunęła się w uliczkę, która wychodziła na ulicę Leśną. W trzy minuty potem zdyszana, zatrzymała się przed werandą domu Nivard.

Gdy zadzwoniła, służąca odchyliła drzwi i na jej prośby, wpuściła ją do sieni, gdy z pokoju ciotka pieszczotliwym głosem pytała kto przyszedł.

— To ja, ciotko.

— Jakoto, ty moja mała!

Ciotka Nivard ukazała się na progu salonu z rozpromienioną twarzą, z włosami uczesanymi w gniazdo osie, w peniuarze, ale już uszminkowana, ze swoją torebką w ręku, a potem uściskała ją serdecznie i popchnęła do salonu, którego drzwi zamknęła za sobą.

— Jesteś więc nareszcie, pieszczoszko! — zaczęła — nie czynię ci wyrzutów, ale nie psułaś mnie swojem przywiązaniem i chyba w wielkiej jesteś potrzebie, żeś się zdecydowała zastukać do drzwi mego domu!

— To prawda, ciotko! — przyznała Sabina szczerze — bardzo potrzebuję opieki.... Przypomniałam sobie, że pewnego wieczoru ofiarowałaś mi swoją przyjaźń i przystałam, spodziewając się, że zechcesz mnie przyjąć do siebie.

— I miałaś słuszność, moja mała!... Coś tam nie poszło ci po myśli na Kościelnej ulicy?... Domyśliwałam się, że prędzej czy później mój psi szwagier da ci się we znaki.... Opowiesz mi to wszystko; ale naj przód, połóż twoją torbeczkę i zdejm kapelusz.... a przedewszystkiem, nie jesteś głodna?

Sabina podziękowała, ciotka więc sama zrzuciła jej kapelusz, przygładziła włosy, znowu ją pocałowała, umieściła ją w fotelu, podsunęła jej poduszkę pod głowę, a potem, siadając sama naprzeciw niej z łokciami opartymi na kolanach i rękami zatopionemi we włosy, mówiła dalej:

— A teraz, słucham! powiedz mi wszystko, jak na spowiedzi... Miłość w to wchodzi, nieprawdaż?... Założyłabym się, że z powodu twego ukochanego Dezyderego Charmois, poróżniłaś się z Toucheboeufem?

Sabina skinęła głową na znak potwierdzenia i opowiedziała w krótkich słowach wszystko co zaszło dziś rano, jego wymówki, groźby i śmieszną propozycyę małżeństwa. Adelina przerywała od czasu do czasu mało pochlebnymi wykrzyknikami na cześć szwagra, a gdy Sabina skończyła, podniosła kułak groźnie i zawołała:

— Ach! ten stary lis!! obrzydliwe indywiduum!.. Dobrze go z tego poznaję; nigdy nie uszanuje i zawsze brudno postępował, nawet z najbliższemi krewnemi!... Wyobraź sobie, że za życia żony, gdy sama jeszcze byłam bardzo młodziutka, miał bezczelność czynić mi propozycye... Ładnie został przyjęty! kopaniem i pazurami i nie chwalił się tem nigdy... Miałaś zupełną słuszność, pieszczotko, żeś nie czekała długo i porzuciła go od razu!

— Nie mogłam ani dnia jednego dłużej pozostać w tym domu — rzekła Sabina — uciekłam, narażając się, że zostanę na ulicy jeżeli mnie odrzucisz, ciotko... Jesteś moją jedyną krewną. Bądź tak dobra, nie odmawiaj mi przytułku, aż do dnia, w którym zmuszę pana Toucheboeuf, żeby mi zwrócił to, co mi się po matce należy, ponieważ jestem już pełnoletnią... Nie odmawiaj mi tego ciotko. Czuję się tak opuszczona i... tak nieszczęśliwa!...

Łzy, które młoda dziewczyna tak długo powstrzymywała, wytrysnęły teraz obficie. Pełna współczucia Adelina pochwyciła ją w ramiona i obsypała pieszczotami.

— Nie płacz, kochaneczko!... Nie psuj sobie oczu płacząc z powodu takiego bydlęcia... Naturalnie, że wezmę cię do siebie. Mój dom będzie twoim, jak długo zechcesz. Toucheboeuf nie przyjdzie tutaj ciebie odebrać, bądź spokojna!.. A co do majątku twojej matki, odda ci go, kapitał z procentami, ja za to odpowiadam!... Nie darujemy mu ani jednego grosza, temu liczykrupie!... Spocznij sobie teraz chwileczkę, a ja pójdę pokój ci przygotować

Wybiegła na kurytarz, wołając:

— Filipino! przygotuj nam dobry obiad! Moja siostrzenica z nami zostaje!

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. W. Lasota. Nowa obsada ról i nowa wystawa.

W niedzielę po raz ósmy i ostatni „Manru“, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Występ gościnny Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek po raz drugi na dochód kolonii wakacyjnych, początek wyjątkowo o godzinie 7 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach; napisał A. W. Lasota.

We wtorek pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej (na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie), po raz pierwszy „Warszawianka“ pieśń z r. 1831, napisał Wyspiański; nastąpi po raz pierwszy „Wnętrze“, fantazya dramatyczna w 1 akcie przez Maurycego Maeterlinka — i koncert orkiestry teatralnej.

We środę przedostatnie przedstawienie opery przed wyjazdem do Krakowa „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ A. Bandrowskiego.

We czwartek drugi i ostatni gościnny występ Heleny Modrzejewskiej, po raz drugi „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, napisał St. Wyspiański; i wznowienie „Dramat jednej nocy“, poemat dramatyczny w 1 akcie A. Urbańskiego oraz koncert orkiestry teatralnej.

Repertoar ruskiego teatru we Lwowie w sali „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej.

We czwartek „Szaławiła“, komedya w 5 aktach Glińskiego.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli“ (Rynek), a wieczorem przy kasie.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 26 czerwca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Gizowskiego sprawa karna przeciw 51 letniemu Stefanowi Malarzowi, rolnikowi i tegoż 21 letniemu synowi Wasylowi o zbrodnię morderstwa, popełnionego w dniu 12 marca b. r. w Zaszko[...]ach obok Gródka na osobie swego krewniaka Iwana Ferenia.

Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora państwa p. Prokopowicz, oskarżonych bronili adw. dr. Zygmunt Mileński i em. sędzia p. [...]sieczny.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytania w kierunku zbrodni morderstwa zaprzeczyli, a natomiast potwierdzili w kierunku zbrodni zabójstwa, skazał trybunał Wasyla Malarza na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co tygodnia, twardem łożem co miesiąca i ciemnicą przez 24 godzin w dniu 12 każdego miesiąca; Stefana Malarza zaś na półtora roku ciężkiego więzienia, a nadto na zwrot 70 koron tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, tudzież 300 koron wynagrodzenia, jakiego zażądała wdowa Ewa Fereń.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bankructwo Banku Lipskiego *(Leipziger Bank)* wywołało nie tylko w Niemczech, lecz za granicą deprymujące wrażenie.

Bank ten założony w r. 1839, należał do największych i najpoważniejszych instytucyj finansowych w Niemczech. Kapitał akcyjny wzrastał stopniowo coraz więcej tak, że doszedł do 48 milionów marek, fundusz rezerwowy wynosił 16 milionów marek. Bank lipski zaangażował się nad siły w Tow. *Actiengesellschaft für Treber Trocknung in Cassel*, które miało swe filje w rozmaitych krajach, między innymi i w Galicyi dla t. zw. suchej destylacyi alkoholu z drzewa. Mimo, że bank lipski posiadał akcyj tego Towarzystwa na przeszło 87 milionów marek, t. j. na kwotę przewyższającą kapitał akcyjny i rezerwę, to jednak w sprawozdaniach rocznych wcale nie wykazywał swego stosunku do tego Towarzystwa.

Chociaż dzienniki berlińskie zapewniają, że upadek Banku lipskiego nie pociągnie za sobą dalszych następstw, to przecież w kołach bankowych twierdzą, że teraz nastąpi cały szereg bankructw niemieckich firm.

Dzisiaj otrzymujemy z Lipska następującą depeszę:

Zawieszenie wypłat „Banku lipskiego“ wywołało w sferach finansowych wielki popłoch. Wczoraj przed południem tłum ludzi otaczał budynek Banku.

Berlin, 26 czerwca. *(Tel.)* Z powodu zastanowienia wypłat przez dwa wybitne Banki saskie (Bank lipski i Zakład kredytowy w Dreźnie), Bank niemiecki urządza w Lipsku filię.

Nowy Jork, 26 czerwca. *(Tel.)* Utworzył się tu wielki kartel solny.

Kalendarz rybacki. Przez cały lipiec nie wolno łowić tylko raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złapane ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie rano i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Wiedeń, 26 czerwca. Cukier (spokojnie) 23·70. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 41·— do —·—.

Wiedeń, 26 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 8·10 do 8·15. Pszenica na jesień 8·41 do 8·42. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·85 do 7·90. Żyto na jesień 7·18 do 7·19. Kukurudza na maj-czerwiec 5·62 do 5·63. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·62 do 5·63. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·80 do 5·81. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·73 do 6·75. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·50 do 13·60. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 26 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 8·18 do 8·19. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·79 do 6·80. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·37 do 6·39. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·33 do 5·35. kurudza na maj (1902) 5·14 do 5·15. Rzepak na sierpień 13·— do 13·10.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: przyjemne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 26 czerwca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·35. Spirytus 43·30

Paryż, 26 czerwca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100·27. Mąka 25·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·80 do 23·90, *loco* Ołomuniec 22·25 do 22·35, *loco* Berno-Wiedeń 22·25 do 22·35, na lipiec *loco* Aussig 23·80 do 23·90. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·20 do 40·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 26go czerwca. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termina 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·10 do 6·30, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 18 do 24 czerwca r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7·60 do 7·80, żyto 6·60 do 6·45, jęczmień browarny 5·70 do 5·95, pastewny 4·85 do 5·05, owies 6·50 do 6·56, hreczka 7·80 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 5·30, do 5·45, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·10 do 8·45, groch pastewny 6·10 do 6·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·45 do 5·65, wyka 6·85 do 7·20, koniczyna czerwona 35·— do 42·50, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 15·— do 20·—, anyż rossyjski 19·25 do 20·—, anyż płaski 22·— do 22·75, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·—, rzepak nowy 11·40 do 11·75, lnianka 10·50 do 10·75, nasienie lnianne 13·— do 13·40, nasienie konopne 8·25 do 8·65, chmiel stary 15·— do 16·—, nowy 45·— do 50·—, łój 36·50 do 37.—, nafta zwykła 15·— do 16, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·30 do 36·70.

Sejm.

(7 posiedzenie 6 sesyi VII. peryodu).

Lwów, 26 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 45 przed południem.

W obradach Sejmu biorą udział Metropolita ks. Szeptycki i biskup tarnowski ksiądz Wałęga.

Urlop na całą sesyę otrzymał poseł Brykczyński.

P. Urbański odczytuje szereg wniesionych petycyj.

P. ks. Stojałowski popiera petycyę gm. Milówka o utworzenie tam posady lekarza okręgowego; p. hr. Wodzicki petycyę gm. Limanowy o zwolnienie od zobowiązania do płacenia prestacyj szkolnych; p. Niementowski petycyę lwowskiego Towarzystwa politechnicznego o utworzenie w szkole politechnicznej katedry melioracyj; p. Cielecki petycyę Towarzystwa kółek rolniczych o subwencyę.

Z kolei sekretarze odczytali wniesione interpelacye i wnioski.

Interpelacye do Rządu wnieśli:

P. ks. Stojałowski i tow. w sprawie postępowania zarządu lasów państwowych w Niepołomicach i zarządu lasów prywatnych w Suchej.

P. Cielecki i tow. w sprawie braków dostatecznej ilości geometrów ewidencyjnych.

P. Potoczek i tow. w sprawie obsadzenia trafiki w Lubczy pow. pilzneńskiego i w sprawie nieprzestrzegania przez urzędy pocztowe święcenia niedziel i świąt.

P. ks. Stojałowski i tow. w sprawie rzekomych nadużyć żandarmów.

P. Starzyński i tow. w sprawie niewejścia w życie sankcyonowanej ustawy o komasacyi gruntów.

P. Krzysztofowicz i tow. w sprawie szkód zrządzonych ludności nadbrzeżnej przez spław drzewa na Czeremoszu.

P. Niebyłowiec i tow. w sprawie spławu drzewa na Swiecy.

P. Okuniewski i tow. w sprawie zakazania przez starostwo w Kamionce Strumiłowej odbycia zgromadzenia, zapowiedzianego przez „Selańską Radę“.

Wnioski:

P. ks. Stojałowski o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej z dnia 20 sierpnia 1866 roku.

P. Zygmunt Jaworski o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w urzędach pocztowych kolejowych i żandarmeryi.

P. Okuniewski o zmianę ustawy o lichwie, w kierunku zapobieżenia spekulacyi gruntami.

P. Nowakowski o przyjście z funduszów państwowych z pomocą ludności dotkniętej klęską wylewu i gradobicia.

Z porządku dziennego odesłano na wniosek p. Andrzeja hr. Potockiego przedłożenie rządowe w sprawie regulacyi rzek do komisyi wodnej.

Następnie p. Rudrof uzasadniał postawiony przez siebie na poprzedniem posiedzeniu wniosek, wzywający Rząd, ażeby jeszcze w bieżącym roku przystąpił do zrealizowania Najwyższego postanowienia Cesarskiego z dnia 18 września 1899 tyczącego się kreowania sądu obwodowego w Czortkowie.

Wniosek ten odesłała Izba do komisyi prawniczej.

P. dr. Schätzel motywował swój wniosek w sprawie budowy odpowiedniego gmachu dla gimnazyum w Brzeżanach. W motywach podnosi dr. Schätzel, że budynek zajęty obecnie pod gimnazyum w Brzeżanach, jest na cele naukowe zupełnie nieodpowiedni i zgubnie oddziaływa na postęp nauki i zdrowie licznej, bo przeszło 500 uczni liczącej młodzieży. Mowca podnosił dalej, że dalsze utrzymanie zakładu w dotychczasowym budynku jest zupełnie niemożliwem i że gmina m. Brzeżan na cele tego gimnazyum poniosła już ofiarę w sumie przeszło 80.000 koron i dalszych nakładów łożyć już nie może.

Wniosek ten, stosownie do życzenia p. dr. Schätzla odesłał Sejm do komisyi szkolnej.

P. Styła uzasadniał swój wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby jak najrychlej zbadał stan klęski, spowodowanej wylewem rzek Wisły i Skawy oraz gradobicia w powiecie wadowickim i wystarał się u Rządu o odpowiednie fundusze dla ratowania dotkniętych klęskami elementarnemi. Równocześnie żąda p. Styła by polecono Wydziałowi krajowemu, aby doraźnie wyasygnował z własnych funduszów odpowiedni zasiłek celem przyjścia w pomoc najbardziej dotkniętym klęską powodzi i gradobicia.

Wniosek ten odesłano do Wydziału krajowego jako komisyi.

Z kolei przemawiał p. dr. Skałkowski, celem uzasadnienia swego wniosku w sprawie postępowania władz skarbowych przy wymiarze podatków na podstawie fasyj, tudzież przy wymiarze należytości przenośnych i stemplowych.

P. Skałkowski żąda uchwalenia następujących rezolucyj:

1. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie organom wykonawszym władz skarbowych, aby przy wymiarze podatku domowo-czynszowego zaniechały praktykowanego teraz podwyższania wymiaru po nad fasye należycie zeznane i wiarygodne, dokonywanego przez oznaczenie dowolne wartości czynszowej, nie odpowiadającej faktycznemu dochodowi.

2. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom skarbowym, aby zaprzestały wymierzać wygórowanych należytości przenośnych i stemplowych, które są nakładane: przy egzekucyjnych licytacyach przez wymiar nie na podstawie licytacyjnej ceny kupna, lecz na podstawie wartości szacunkowej, której nieprawdziwość rezultat licytacyi wykazał; przy kontraktach kupna sprzedaży nieruchomości przez doliczanie wartości przedmiotów ruchomych, do inwentarza gospodarczego nie należących, do ceny kupna samej nieruchomości; przy kwitach przez doliczanie odsetek do pokwitowanego kapitału.

3. Wzywa się c. k. Rząd o wydanie stosownych poleceń, aby przy wymiarze podatku zarobkowego od instytucyj składających publicznie rachunki zastosowane były ściśle przepisy ustawy o nakładaniu tego podatku na podstawie bilansów, aby zatem przez dowolne wykreślanie uzasadnionych pozycyj wydatków nie podwyższano wymiaru podatkowego.

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby spowodował spieszne załatwienie rekursów w sprawach podatkowych i należytościowych, tudzież aby aż do załatwienia rekursów egzekucya w wypadkach na uwzględnienie zasługujących była wstrzymana.

Wniosek ten odesłała Izba do komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu posiedzenia uzasadniał p. Skałkowski swój wniosek, o uznanie drobiazgowej sprzedaży napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napoju lub mniejszą ilość, za przemysł koncesyonowany.

W motywach podnosi najpierw mowca, że sprzedaż drobiazgowa słodzonych napojów spirytusowych, traktowana dotychczas jako przemysł wolny nie podlegający kontroli władz, wywiera najgorszy wpływ na stosunki zdrowotne; dalej że do tego handlu drobiazgowego alkoholicznymi napojami nie może być zastosowaną ustawa przeciw pijaństwu, której postanowienia odnoszą się tylko do osób, utrzymujących gospody lub szynkownie; wreszcie, że usiłowania dążące do zwalczania pijaństwa są paraliżowane przez szerzący się coraz więcej handel drobiazgowy spirytusem, który w ręku handlarzy jest narzędziem wyzyskiwania ludności wiejskiej i rozpowszechnia konsumcyę alkoholu w sposób ze wszech miar szkodliwy.

Wniosek ten odesłała Izba do komisyi administracyjnej.

P. Merunowicz uzasadniał następnie swój wniosek w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu zebrania statystycznych dat, o stosunkach własności ziemskiej w kraju, a mianowicie statystycznych danych: a) o rozległości wielkich i małych gospodarstw rolnych we wszystkich okolicach kraju; b) o stosunkach robotniczych rolnych i o warunkach utrzymania czeladzi gospodarczej; c) o cenach, warunkach i ekonomiczno-społecznym wpływie praktykowanych obecnie sposobów wydzierżawiania ziemi; d) o zmianach w posiadaniu ziemi, a zwłaszcza o sprzedażach dobrowolnych i przymusowych — o powodach, formach i cenach sprzedaży gruntów włościańskich i posiadłości dworskich.

Izba przekazuje wniosek ten komisyi administracyjnej.

P. dr. Okuniewski uzasadniał postawiony przez siebie wniosek, wzywający Rząd, by kreował sekcyę ruską przy galic. szkolnej Radzie krajowej, z analogicznemi uprawnieniami, jakie ma sekcya niemiecka w Radzie szkolnej krajowej czeskiej, czy to przez spowodowanie stosownego Najwyższego rozporządzenia, czy też w drodze ustawy krajowej.

Wniosek ten odesłano do komisyi szkolnej.

Z kolei na wniosek referenta komisyi administracyjnej p. radcy Dworu Pilata przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu usta-

wę, zezwalalającą reprezentacyi powiatu Mościska na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 116.000 koron, celem spłacenia pożyczki, zaciągniętej w roku 1894 w w galic. Kasie oszczędności, a wynoszącej z końcem 1900 r. 78.035 koron 72 hal., tudzież na pokrycie niedoborów budżetowych funduszu powiatowego administracyjnego i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1901.

Następnie na wniosek referenta komisyi administracyjnej p. Wójcika uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o wyłączeniu ze związku gminy Prądnik biały, osad Górka narodowa i Witkowice i utworzeniu z nich samoistnej gminy administracyjnej.

W końcu na wniosek referenta komisyi budżetowej p. Scipiona uchwalono, aby celem przyjścia z pomocą ludności włościańskiej gminy Zielona w powiecie husiatyńskim przeznaczyć z funduszów krajowych na zakupno od p. Honorata Wachowicza majętności Zielona z przyległościami w przestrzeni około 460 morgów jako bezzwrotną subwencyę połowę tej kwoty, jaką na ten sam cel udzieli Skarb Państwa z zastrzeżeniem, że subwencya krajowa nie może być wyższa jak 50.000 koron, tudzież polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby kwotę 50,000 koron wstawił do budżetu krajowego na rok 1902.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytano jeszcze dwa wnioski:

P. Marynowskiego o przywrócenie ustawy o obrocie mlewa.

P. Niementowskiego o wyzyskanie sił spadu rzek.

Na tem zamknął JE. P. Marszałek o godzinie 12·45 po południu dzisiejsze posiedzenie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, 28 b. m. o godz. 10 przed południem.

OSTATNIA POCZTA

W uzupełnieniu podanych przed kilku dniami ogólnych wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900 roku, podajemy jeszcze rezultat tego spisu w dwdziestu najznaczniejszych po Lwowie i Krakowie, miast naszych. Poniższe cyfry przedstawiają ogólną liczbę ludności w tych miastach wliczając wojsko, a cyfry w nawiasie ilość samej załogi:

Bochnia 10.071 (691), Brody 17.361 (888), Brzeżany 11.443 (832), Buczacz 11.756 Drohobycz 19.432 (32), Jarosław 22.660 (4.358), Jasło 6.571, Kołomyja 34.188 (1860), Nowy Sącz 15.724 (575), Podgórze 18.155 (460), Przemyśl 46.295 (8.165), Rzeszów 15.010 (2.296), Sambor 17.039 (771). Sanok 6.365 (604), Stanisławów 30.410 (3397), Stryj 23.205 (625), Tarnopol 30.415 (1.724), Tarnów 31.691 (2.426), Wadowice 6.328 (532), Złoczów 11.842 (1 699).

W Kassel zmarł onegdaj w 80 roku życia pruski generał broni, generał-adjutant cesarza Wilhelma Lotar Schweinitz, który od r. 1871 do r. 1876 był ambasadorem niemieckim w Wiedniu, a następnie przez lat 16 przeszło ambasadorem w Petersburgu. Brał on udział w wojnie austro-pruskiej w r. 1866 i wojnie z Francyą. Był autorem kilku dzieł treści wojskowej i historycznej.

W Belgradzie obchodzoną będzie dnia 3 lipca uroczyście 25-letnia rocznica wojny serbsko-tureckiej z r. 1876. Były dowódca serbskich ochotników, Swetozor Risticz, który stoi obecnie na czele komitetu uroczystościowego, ogłasza odezwę do tych Rossyan, którzy jako ochotnicy brali udział w tej wojnie, wzywając ich w imieniu „słowiańskiej solidarności i niepodległości“ do wzięcia udziału „w wielkiem święcie słowiańskiem“.

Wedle depeszy z Sofii przyjazd w. ks. rossyjskiego Aleksandra Michajłowicza na dwór księcia bułgarskiego Ferdynanda został zapowiedziany urzędownie na 8 lipca st. stylu.

Toczące się od dwóch miesięcy w Sofii śledztwo przeciw sześciu byłym członkom komitetu macedońskiego, a między innymi przeciw jego wiceprezydentowi Dawidowowi wstrzymano i wypuszczono ich na wolność. Obecnie więc w więzieniu śledczem pozostali tylko: były prezydent tego komitetu Sarafow i trzej członkowie komitetu.

Z Konstantynopola donoszą: Wielki mistrz ceremonii Ibrahim-bej złożył wizyty reprezentantom czterech mocarstw, opiekujących się Kretą i wyraził podziękowanie imieniem sułtana, że mocarstwa postanowiły utrzymać na wyspie *status quo*.

Poseł serbski w Konstantynopolu Gruicz, wystąpił do W. Porty z nowym protestem przeciw napadom Albańczyków w wilajecie kossowskim (Starej Serbii) na ludność serbską. Poseł uskarżał się, że niesprawiedliwe postępowanie władz tureckich z miejscową ludnością serbską ośmiela i podżega Albańczyków. Władze tureckie bezprawnie zamknęły świeżo szkołę serbską w Mitrowicy. Jeżeli W. Porta nie zarządzi odpowiednich kroków, celem utrzymania pokoju na granicy serbsko-tureckiej, rząd serbski przystąpi na własną rękę do uporządkowania tych stosunków. Energiczny krok posła Gruicza, wywołał silne wrażenie.

Przed kilkoma dniami uwięziono przewódców ludności albańskiej w sandżaku nowobazarskim, Hafisa baszę i Naki baszę. Stoją oni na czele ruchu, dążącego do wyjarzmienia Albanii z pod panowania tureckiego. Głową ruchu jest zbiegły do Egiptu Izmael Kemal basza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 czerwca. (*Tel. prywr.*). Dziś o 8 rano odbyła się w sądzie kraj. rozprawa, w sprawie konfiskaty artykułu p. t: „Co robią Rusini“ umieszczonego w 18 numerze *Nowego Dzwonka*, a powtórzonego z *Gazety Narodowej* i *Głosu Narodu*. Przewodniczył starszy radca Wawrausz, jako wotanci radcy Katyński i Ursel, prokuratoryę zastępował dr. Solak. Redaktora *Nowego Dzwonka* ks. Marcelego Dziurzyńskiego zastępował adwokat dr. Caro, który na wstępie powołał się na to, że artykuł inkryminowany co do księdza Alimurki jest dosłownem powtórzeniem artykułu *Gazety Narodowej* z 30 maja b. r., w ktorym napiętnowano postępowanie ks. Alimurki ze Staruni, podburzające lud przeciw szlachcie przez opowiadanie o strzelaniu do ludu i znęcaniu się nad nim. Są to fakta, które w Polsce nigdy się nie wydarzyły, praktykowane były natomiast w 14 i 15 wieku w Niemczech i Francyi. W dalszym ciągu przemówienia wykazywał dr. Caro bezpodstawność konfiskaty artykułu, który nie uwłacza ogółowi duchowieństwa ruskiego, bo duchowieństwo nie odpowiada za winę jednostki, wywodził dalej, że w nr. 10 *Dzwonka* opowiedziane były fakta co do innych księży, a prokurator, biorąc to za krytykę osób, nie skonfiskował numeru. Konfiskata nr. 18 polegała prawdopodobnie na pobieżnem przeczytaniu artykułu. Skutkiem niejednostajnej praktyki konfiskacyjnej powstaje zamęt pojęć. Prokurator Solak oświadczył następnie, że nie wdaje się w uzasadnianie, iż konfiskata opierała się na ustawie, bo inkryminowany artykuł jest podburzający przeciw duchowieństwu ruskiemu i szlachcie i przemawiał za zatwierdzeniem. Po replice dr. Caro, ogłosił radca Wawrausz wyrok zatwierdzający konfiskatę.

Redaktor wniósł sprzeciw do wyższego sądu krajowego.

Kraków, 26 czerwca. (*Tel. prywr.*). Dnia 29 b. m. odbędzie się w Rzeszowie ogólny zjazd stronnictwa chrześciańsko-ludowego w sali tamtejszego „Sokoła“. Na porządku dziennym sprawa wstąpienia posłów stronnictwa do Koła polskiego i uzyskania na to aprobaty oraz sprawa wyborów sejmowych.

Kraków, 26 czerwca. (*Tel. prywr.*). Sekretarz prezydyalny magistratu p. Nowicki zestawił i przygotował w ciągu nocy wszystkie akta tyczące się statutu miasta Krakowa tak, że dziś po południu akta te odejdą do Lwowa.

Poznań, 26 czerwca. (*Tel. prywr.*). Zawiązał się nowy związek stanu średniego dla podnoszenia rzemiosł niemieckich na wschodnich kresach. Rzecz sama godna pochwały, tylko, że w zarodku zaprawiono ją tendencyą hakatystyczną.

Lipsk, 26 czerwca. Pierwszy senat karny trybunału państwowego, do którego należą sprawy zdrady stanu, zastanowił śledztwo przeciw robotnikowi Weilandowi z Bremy, który wykonał znany zamach na cesarza Wilhelma, i zarządził powiezienie Weilanda do domu obłąkanych.

Berlin, 26 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* wyjaśnia uchwałę senatu karnego w sprawie wypuszczenia na wolność Weilanda tem, iż władze sądowe z początku przypuszczały, że mają do czynienia z systematycznie przygotowanym zamachem. Przypuszczenie to wszakże w ciągu śledztwa okazało się bezpodsta-

Berlin, 26 czerwca. *National Ztg.* donosi że upadek Banku lipskiego nie pociągnie żadnych następstw w ogólnej sytuacyi banków niemieckich. Wczoraj odbyła się konferencya przedstawicieli większych banków w kwestyi ewentualnego przyjścia z pomocą Bankowi lipskiemu, ostatecznie jednak zadecydowano, że lepiej jest dać upaść choremu zakładowi.

Berlin, 26 czerwca. Profesor Virchov zamianowany został kawalerem orderu *pour le mérite*.

Kassel, 26 czerwca. Telegraficznie zwołani członkowie rady nadzorczej Towarzystwa „Kasseler Actiengesellschaft für Trebertrocknung“ odbyli ubiegłej nocy posiedzenie. Obradowano nad sytuacyą, wytworzoną upadkiem Banku lipskiego. Uchwalono sprawdzić natychmiast wszelkie zobowiązania Towarzystwa i ogłosić rezultat badań.

Frankfurt, (nad Menem), 26 czerwca. Na cześć uczestników podróży na automobilu z Paryża do Berlina odbyła się tu wczoraj uczta. Starszy burmistrz Frankfurtu wniósł toast na pomyślność francuskich podróżników automobilowych. Prezes francuskiego klubu jazdy na automobilach dziękował za tak serdeczne i przyjazne przyjęcie i zakończył okrzykiem „hoch“ na cześć cesarza Wilhelma. Francuski konsul generalny toastował na cześć miasta Frankfurtu, starszego burmistrza i członków komitetu. Następnie zabrał głos powtórnie burmistrz, pijąc na pomyślność Loubeta i Francyi, poczem znowu grano „Marsyliankę“. Dziś udali się podróżnicy w dalszą drogę.

Brieg, 26 czerwca. Wczoraj wieczorem zupełnie niespodzianie wybuchł strejk robotników przy tunelu simplońskim. Między strejkującymi przyszło do rozruchów. Policya kilku aresztowała.

Odessa, 26 czerwca. Na pokładzie okrętu „Tambow“ przybyło tu nadzwyczajne poselstwo Dalaj-lamy z Tybetu z odręcznem pismem i podarunkami dla cara. Po dwudniowym pobycie w Odessie uda się poselstwo do Petersburga.

Jekaterynosław, 26 czerwca. Wczoraj rano wybuchł w tutejszym składzie drzewa pożar, który przy silnym wietrze rozszerzył się bardzo prędko i zagroził pobliskiej stacyi kolei żelaznej i prywatnym domom. Do wieczora ogarnęły płomienie składy drzewa, 7 tartaków, 2 młyny i wiele domów prywatnych. Pożar sroży się dalej.

Paryż, 26 czerwca. Komisya wojskowa senatu przyjęła w zasadzie wniosek, żądający zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej.

Paryż, 26 czerwca. W dalszym ciągu procesu Lur Saluces, przesłuchany wczoraj jako świadek, generał Zurlinden, zeznał, że zamach wykonany przez Dérouleda w dniu pogrzebu Faurea, był zupełnie improwizowany i nieprzygotowany. Oficerowie nie byliby się dali porwać do żadnego czynu przeciwnego konstytucyi. Popołudniu zabrał głos generalny prokurator.

Marsylia, 26 czerwca. Komendant Boerów Vaulier przybył tu z Durbanu z misyą do dr. Leydsa. Vaulier zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Botha zamierzał się poddać. Ostatnie dzienne rozkazy Bothy stwierdzają wyraźnie, że Boerowie walczyć będą do ostatniego tchu i nie zawrą pokoju, dopóki nie otrzymają gwarancyi niezawisłości obu republik.

Melbourne, 26 czerwca. Parlament kolonii Wiktorya uchwalił na wczorajszem posiedzeniu 64 głosami przeciw 17 wykluczyć członka parlamentu z Melbourne, Findlaya, wydawcę organu robotniczego, z powodu przedrukowania artykułu obrażającego króla Edwarda z dziennika *Irish-peuple*.

Pamplona, 26 czerwca. Podczas procesyi jubileuszowej przyszło tu do poważnych zaburzeń. Pewien żołnierz nie chciał zdjąć czapki przed procesyą; w następstwie powstała tak gwałtowna bójka między cywilnymi a żołnierzami, że procesyi musiano zaniechać. Trzy osoby są ranne. Spokój został wkrótce znowu przywrócony.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 26 czerwca. Podpisano tu układ z pewnem niemieckiem Towarzystwem, celem dostarczenia światła elektrycznego dla Pekinu.

Podbój Transvaala.

Kapstadt, 26 czerwca. Członek parlamentu dla Alival North, Botha, został przez Boerów schwytany i za zachowanie się w parlamencie przylądkowym podczas głosowania nad ustawą o zdradzie stanu obity rózgami. Farmy jego spalono.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 26 czerwca 1901. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30 Marki 117·35, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 92·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 647·50, Akcye węg Zakładu kredytowego 655·—, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Bankvereinu 470.—, Akcye Länderbanku 406·—, Akcye Kolei państwowych 648·—, Lombardy 100·—, Akcye Kolei Elbethal 484·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 440·—, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1745·—, Losy tureckie 104·75, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·25, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 26 czerwca 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·37, Renta majowa 98·35, Węgierska renta koronowa 93·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 648·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 656·—, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Bankvereinu 464·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Kolei państw. 649·5., Lombardy 100·—, Akcye kolei Elbethal 485·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 441·—. Akcye Rima Muranyi 473·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1755·—, Losy tureckie 103·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silniejsze.

Wiedeń, 26 czerwca 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 648·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 655·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 404·50, Akcye Bankvereinu 462·—, Akcye Bodencredit 895·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 652·50, Akcye Kolei Południowej 101·—, Akcye Tramway *A)* 234·—, Akcye Tramway *B)* 231·—, Akcye Kolei Elbethal 489·—, Akcye Kolei Północnej 5990·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 529·—, Akcye Alpiny 444·50, Akcye Rima Muranyi 474·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1750·—, Akcye Fabryki broni 288·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·50, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 95·65, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·60. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 104·—, Marki 117·37, Ruble 252·75

Berlin, 26 czerwca. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 203·50. Towarzystwo dyskontowe 175·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 czerwca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Drohojewska z Tułkowic, A. hr. Starzeński z Płaz, K. Czarkowski z Niegowic, M. dr. Moraczyński z Podola ross., D. Pogłodowski z Ludkowic, W. Pawlikowski z Bereźnicy, St. Bogusz z Borysławia.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiazujacy z dniem 1. maja 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5.40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5.50	Z Krakowa.
	6.00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8.50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola, Zaleszczyk i Kopyczyniec.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodów.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy i Brodów.

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego],
12 45		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·45	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26 czerwca 1901

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	600	—	612	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	428	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	529	—	538	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	--	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	130	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	74	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	20
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. czerwca 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	180.—	182 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171 —	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	209.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	209.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	95.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	499 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.75	121.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.75	428.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 75	96.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.50	94.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93.80	94.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.20	118 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.05	93.25
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.—	146.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	74 —	175 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.—	175.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.20	93 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.—	93.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.25	92.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	248.25	250.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243.50	245.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	— —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	107.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109 25	110 25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 80	98 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.20	98.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.75
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.35	86.35
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	106.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105 —	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.75	94.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61.—	64.—
Palffy 40 zł. mk.	162.—	164.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.50	50.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.75	25.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	204.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	86.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	277.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2440 —	2445.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	662.—	664.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.—	520.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	600.—	602.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	407.75	408.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1668.—	1672.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	555 50	556 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	269.—	269 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	340.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5970.—	5990.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	533.—	536.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	806 —	810.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	806.—	810.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	838.—	842 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	452.25	453 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1775.—	1781. —
Schodnicy 500 kor.	1300.—	1305. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	440.—	450. —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239 80
Paryż za 100 franków	95 05	95.17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117 70
Włoskie banki	90.65	90 85
Francuskie banki	94.90	95 10
Szwajcarskie banki	94.90	95.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.46	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.65	90.85
Ruble	2.52¾	2.53¾

Licytacye.

L. cz. E. III. 500/1 (11) [5282 1—3]

Na żądanie p. Scheindli Ryfki 2-gim. Streng, zastąpionej przez adw. dr. Leona Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 11. lipca 1901 o godzinie 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya 1/3 części z części realności lk. 26$^3/_4$ we Lwowie przy ul. Łamanej l. 6 i ul. Łaziennej l. 3 położonej, objętej wyk. hip. l. 12/III. ks. gr. miasta Lwowa, która ta $^1/_3$ część jest własnością masy spadkowej b. p. Izaka Streng recte Elb wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 1283 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 641 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem potwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 566/00 (7) [5271]

Na żądanie Iwana Kwika, rolnika w Dobczy, odbędzie się dnia 25. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Dobcza, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7944 kor. i niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym ich prawa zastawu zostają zastrzeżone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 26. maja 1901.

L. cz. E. 547/1 (2) [5328]

Dnia 25. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. kat. Rzeczyczany objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, 1 klaczy, 1 krowy, 2 jałówek, 1 lochy maciory, 6 prosiąt, 1 woza starego, 2 bron starych, 1 pługa.

Budynki z rolą oceniono na 5718 kor., zaś przynależności na 612 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4220 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 13. maja 1901.

L. cz. E. 32/1 (3) [5327]

Na żądanie Jakóba Budy, zastąpionego przez adw. dra Górskiego, odbędzie się dnia 26. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Zawada Uszewska, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, żarn i drabiny.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na (1074 złr.) 2148 kor. 2 hal., przynależności zaś na 77 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 10. marca 1901.

L. cz. E. 1197/00 (3) [5326]

Na żądanie Maryi Stokłosa, zastąpionej przez adw. dra Wcisłę, odbędzie się dnia 29. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya realności lwh. 27 ks. gr. gm. Gosprzydowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, klaczy, 3 krów, 3 cieląt, świni, 30 ctn. siana, 12 ctn. słomy, 2 par bron, 2 pługów, 4 sąsieków, 6 drabin i drobnych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.487 kor. 74 hal., przynależności zaś na 964 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 10301 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E 436/1 (4) [5325]

Dnia 1. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. Budków objętej, a dłużnika Chaima Glanza własnej.

Realność powyższą oceniono na 4920 kor., a to budynki na kwotę 300 kor., grunta na kwotę 4620 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. E. 239 1 (5) [5329]

Dnia 29. lipca 1901 o godz. 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 10 licytacya realności whl. 1116 i 1160 ks. gr. gm. Turka.

Cena szacunkowa co do pierwszej 160 kor., zaś co do drugiej 210 kor.

Najniższa oferta co do pierwszej 106 kor. 67 hal., zaś co do drugiej 140 kor. 20 hal.

Warunki i dokumenta przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, 9. czerwca 1901.

G. Zl. E. 1108/1 (5) [5357]

Auf Betreiben des H. Eisig Breger aus Wiznitz, findet am 9. Juli 1901 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 12, die Versteigerung der Realität Einl. Zahl 114 Gemeinde Rybno.

Die zur Versteigerung gelangende Liegeschaft ist auf 416 Kr. 48 hel. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 277 Kr. 66 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Kuty, am 27. Mai 1901.

L. cz. E XXI. 203/1 (22) [5392 1—3]

Zastanowienie licytacyi.

Wdrożone na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności we Lwowie lkons. 778$^4/_4$ wyk hip. l. 843 dz. IV. przy ul. Pijarów l. 64 zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 12 czerwca 1901.

L. cz. E. 344/00 (6) [5375]

Ogłoszona w Nr. 28, 29 i 30/00 licytacya połowy posiadłości lwh. 320 gm. Frysztak małol. Leona, Amalii, Zygmunta, Heleny i Maryi Dukietów własnej, wraz z przynależnościami, odbędzie się pod tymi samymi warukami 3. lipca 1901 godz. 9$^1/_2$ w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 13. czerwca 1901.

L. cz. E. 142/1 (4) [5380 1—3]

Dnia 10. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności a to: całej realności lwh. 93, 114, 2/4 części realności lwh. 94, 2/6 części posiadłości lwh. 118 gminy kat. Kocież ad Rychwałd, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 624 kor., ogrody, pastwiska i role na 2403 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2018 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Słemień, dnia 23. maja 1901.

L. cz. E. 514/1 (6) [5387]

Gdy warunki licytacyjne ustalone zostały, na żądanie egzek. pop. c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się dnia 1. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Monasterzyskach, licytacya realności dłużników spadkobierców ś. p. Józefa Czornija, a to oświadczonych spadkobierców pełnol. Jewdochy i Ilka Czornijów, tudzież małol. Wasyla Czornija objęta lwh. 952 ks. gr. gm. Uście zielone.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 12 kor. 66 hal., t. j. 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Spadkobiercy ś. p. Józefa Hnydki, którzy swe prawa własności do parc. gr. l. 2551 w skład sprzedać się mającej realności wchodzącej zgłosili o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego, zawiadamiani będą.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 28. maja 1901.

L. cz. E. 897/1 (5) [5385 1—3]

Dnia 19. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14, licytacya 1/9 części realności wyk. hip. l. 228 ks gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, na imię Konstantego Dobrowolskiego zapisanej, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, ogródka i t. d.

Nieruchomość ta w 1/9 części, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 353 kor.

Najniższa cena wynosi 235 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. E. 1719/00 (9) [5302 3—3]

Dnia 19. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 955 ks. gr. gm. kat. Brody objętej.

Realność powyższa z przynależnościami oceniona na 14.751 kor. 57 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7376 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 7. czerwca 1901.

L. cz. E. 411/1 (4) [5198]

Dnia 20. sierpnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności a) lwh. 1 i b) lwh. 383 gminy kat. Tułuków, wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy, karmnika, stajenki, wychodków i kosznicy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2402 kor. 55 hal., ad b) na 260 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1601 kor. 70 hal., ad b) 163 kor. 36 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 1. czerwca 1901.

Zl. 3490. [5121 2—2]

A V I S O.

Auf das in der Nr. 139 vom 20. d. Mts. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung von Brennholz und Steinkohle für die Stationen Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Dębica, Łańcut und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in den genannten Stationen täglich Vormittags eingesehen werden.

Intendanz des k. und 10 Corps.

Przemyśl, am 13. Juni 1901.

Konkursa.

L. 2825. [5337 3—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną w kwocie 1200 koron i dodatkami pięcioletnimi po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać stopień doktora medycyny i chirurgii tudzież dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej.

Podania znajdujących się w służbie publicznej za pośrednictwem władz przełożonych, innych ubiegających się bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 14. lipca 1901 wnosić należy.

Kraków, dnia 22. czerca 1901.

Li. 67.484. [5313 3—3]

K o n k u r s.

W obrębie c. k. bukowińskiej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi i jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wnieść podania w przeciągu czterych tygodni do Prezydyum c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i wykazać, że posiadają przepisane wymogi i znajomość językow krajowych, a kompetenci o posadę kontrolora mają nadto wykazać, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla organów technicznej kontroli skarbowej reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9. kwietnia 1898 l. 13.373 (dz. rozp. Nr. 55).

Lwów, dnia 13. czerwca 1901.

Nr. 2562/01 [5384]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie posady kontrolora z rangą i poborami X. klasy wolnem pomieszkaniem w Zakładzie lub w braku takowego dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 400 koron, relutum za należytości deputatowe w kwocie 180 koron rocznie i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1800 koron, ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub Stanisławowie posady adjunkta z rangą i poborami XI. klasy wolnem pomieszkaniem lub w braku takowego dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 240 koron we Lwowie, tudzież z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 koron rocznie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 10. lipca 1901 do c. k. Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież obydwu języków krajowych, uzdolnieniem do służby karno-zakładowej ewentualnie świadectwem ze złożonego egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 12. stycznia 1889 Nr. 10. Dz. pp.

Kandydaci że stanu oficerskiego mają przedłożyć przepisany rewers.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, 24. czerwca 1901.

L. 2825/901 [5337 3—3]

Gmina miasta Lanckorony pow. Wadowice, rozpisuje konkurs na kasyera i sekretarza gminnego z płacą roczną 800 koron.

Warunki egzaminu z odbycia kursu na sekretarza gminnego i złożenie kaucyi w kwocie rocznej płacy.

Termin do wnoszenia podań do 15 lipca b. r. włącznie.

Lanckorona, 19 czerwca 1901.

Jan Zborowski,
burmistrz.

L. ad Prez. 9960 4 K./1 [5369 1—2]

K o n k u r s

Odnośnie do konkursu w Nrze 144 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów sądowych upływa z dniem 31. lipca 1901.

Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 10/00 (25) [5391]

W konkursie Michała Doryka wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wierzytelności dotychczas nieściągnięte sprzedać w drodze licytacyi.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 4. lipca 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się p. zawiadowcę, członków, wydziału i wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz S. 1/1 (85) [5390]

W konkursie Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 5. lipca 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 13.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział VII.

Lwów, dnia 18. czerwca 1901.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 157/1 (2) [5398]

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nrze 18 czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 25. czerwca 1901 artykuł pod tytułem: „Idyotyzm czy złośliwość“ zawiera znamiona występku z §. 300 ust. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 25. czerwca 1901.

L. cz. Pr. 132/1 (2) [5393]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma: „Monitor“ z dnia 23. czerwca 1901 pod napisem: „Ladet! Feuer“ czyli „caca dziateczki caca“ w ustępie od słów „Caca dziateczki, bawcie się, strzelajcie“ do końca zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. czerwca 1901.

Ч. Pr. 131/1 (2) [5394]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу уміщеного в числї 12 часописи: „Воля“ з дня 14. червня 1901 під написею „Бориславский стрейк“ від слів: „Безличний“ до „до копалень“ і від слів „на перекір“ до кінця містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і проте усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25. червня 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 343/00 (8) [5215 3—3]

Oryszka Bubnycz z Podsosnowa została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Bubnycza z Podsosnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. P. 17/1 (4) [5230 3—3]

Umysłowo choremu Józefowi Kotlińskiemu z Podborzec ustanowiono kuratora Andrzeja Kotlińskiego z Podborzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 21. marca 1901.

L. cz. P. 64/1 (1) [5231 3—3]

Marnotrawnemu Hryńkowi Draganowi z Gajów ustanowiono kuratora w osobie Wasyla Worka gospodarza z Gajów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 18. maja 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

[4820 2—3]

O b w i e s z c z e n i e.

P. dr. Marceli Paneth wpisany został z dniem 1. czerwca 1901 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 270/1 (1) [5322 2—3]

Przeciw spadkobiercom Peretza Cypresa i Jonasza Wortsmanna a mianowicie: Pepi Elias, Gitli Landau, Michałowi Hirschowi Cypresowi, Keili Feigli Reindorfowej i spadkobiercom Jonasa Worstmanna: Joachimowi, Jachwetowi, Dawidowi, Hannie, Tille, Blumie Izaakowi 2-im. Jonasowi, Mindlowi, Esterze, Izraelowi, Breindli, Deborze, Bercie Izraelowi jun. Jonasowi, Aronowi, Esterze, Taubie, Abrahamowi, Salamonowi, Surze, Annie, Senderowi, Ryfce Laji 2 im. i Feigli Wortsmannom, oraz Maryi i Teofili Schwarzom, Sarze Kots, Ludwice vel Liebie Zweigowej, Abrahamowi i Pepi vel Perli Rappaportom, Jachwetowi Danglewiczowi i Maryi Klausner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie pozew o uznanie, że zaintabulowane w stanie biernym realności lk. 161 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 1552 na rzecz Peretza i Dawida Cypresów prawo zastawu dla sumy 1484 złpl. zpn. oraz na rzecz Jonasa Wortsmanna prowo zastawu dla sumy 3500 złpl. zpn. zgasło przez przedawnienie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1901 godz. 9 rana, Sala II.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Aleksandera Lachsa adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 12. czerwca 1901.

L. cz. C. I. 100/1 (1) [5331 3—3]

Przeciw Lejsorowi Kremsowi Izaaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Jossla Kremsa Izaaka w Peczeniżynie pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności objętej wyk. hip. l. 1452 gm. Peczeniżyn, wraz z prośbą o adnotacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. czerwca 1901 godz. 8 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Lejsora Kremsa, ustanawia się p. Szlomę Marguliesa w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejsora Kremsa Izaaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. T. 10/1 (1) [4776 3—3]

Podczas pożaru, jaki w r. 1894 nawiedził miasto Nowy Sącz, zaginął Pinkasowi Trześniowerowi weksel z daty Nowy Sącz 25. lutego 1892, opiewający na sumę 100 złr. w. a., za trzy miesiące od daty płatny, na zlecenie Pinkasa Trześniowera wystawiony, a przez Mozesa Beckera akceptowany. Sąd obwodowy wzywa posiadacza tego wekslu, aby w 45 dniach od dnia edyktu o tem do sądu doniósł, albowiem po upływie tego terminu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29. maja 1901.

L. cz. Cg. I. 88/1 (4) [5046 1—3]

Przeciw Ellce Glanzberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Fechtdegena pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na 11. czerwca 1901.

Celem strzeżenia praw Ellki Glanzberg ustanawia się p. adw. dra Reinera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ellkę Glanzberg w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 3. maja 1901.

L. cz. IV. 888/96 (5) [4852 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 2. maja 1896 w Brodach, zmarł Samuel Kohlenbrenner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tutejszemu sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem drem Samuelem Wagnerem adw. w Brodach, ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 22. sierpnia 1899.

L. cz. Nc. I. 469/1 (2) [4726 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce wzywa nieznanego z miejsca pobytu Arona Salomona Bienenstocka z Sierczy o stawienie się w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w ciągu tego czasu nie stawił się lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu, sądu nie zawiadomił, za zmarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 22. marca 1901.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie L. 56.235. [5368 1—3]

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Pobory połączone z tą posadą: Płaca	Dodatek na mieszkanie	Dodatek aktyw. K	Dodatek aktyw. h	Dyety K	Dyety h	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady	Potrzeba odbyć praktykę i jak długo	złożyć egzamina	Władza do której prośby należy wnosić	Termin do wnoszenia podań
Kilkadziesiąt posad drożników przy gościńcach państwowych.	w galic. okręgach budowniczych.	35 koron ewentualnie 40 zasługi miesięcznej z prawem otrzymania 3 dodatków starszyźnianych a to miesięcznie po 6 względnie 12, względnie 18 koron po ukończeniu 10, względnie 20, względnie 30 lat zadowalniającej służby w charakterze stałego drożnika	1 kor. 66 hal. miesięcznie jako dodatek za przechowanie eraryalnych narzędzi drogowych w tych miejscowościach, w których drożnik nie ma mieszkania eraryalnego.					Znajomość języków krajowych, silna budowa ciała w pełni sił fizycznych udowodnić się mająca przedłożeniem swiadectwa lekarskiego.			Prośby wnosić należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	do 15. sierpnia 1901.

L. cz. T. 15/00 (2) [4810 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Salomona Nickera postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza listu depozytowego wystawionego przez c. k. uprz gal. akc. Bank hipoteczny dnia 10. października 1899 do l. 435/2 lit. A. na złozone przez Salomona Nickera 800 zł. 4½% asygnacyi kasowych tegoż Banku z procentami bieżącymi od 11. października 1899 aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie list ten za umorzony uznanym będzie.

Lwów, dnia 8. marca 1900.

L. cz. T. 62/98 (3) [4811 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie załatwiając stanowczo prośbę Jana Jopeka wdraża postępowanie amortyzacyjne względnem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 14546 na 100 złr. m. k. opiewającej, winkulowanej jako kaucya służbowa proszącego i wzywa obecnym edyktem każdego, w którego posiadaniu powyżej określona obligacya indemnizacyjna by się znajdowała, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia obligacyę tę przedłożył i prawa swoje co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu obligacya ta na ponowne żądanie Jana Jopeka zostałaby uznana za umorzoną.

Lwów, dnia 30. stycznia 1899.

[4820 3—3]

Obwieszczenie.

P. dr Jan Drohomirecki wpisany został z dniem 1. czerwca 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Delatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 1. czerwca 1901.

L. cz. A. 413/00 (7) [4883 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że Petro Skrumylak zmarł w Łanczynie dnia 6. czerwca 1899 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy Pałahna Skromylak jest jedną z prawnych pretendentów do spadku, a jej miejsce pobytu jest nieznanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oswiadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Pańkowskim w Łaczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 22. marca 1901.

L. cz. A. 75. P. 118/1 (5) [4642 3—3]

Sąd w Glinianach ogłasza, że 11. marca 1896 i 13. stycznia 1901 zmarli w Połoniczach Michał i Iwan Michajluk.

Do spadku konkuruje także nieznany z miejsca pobytu brat, względnie syn ich Mikołaj Michajluk. Sąd wzywa go zatem, aby do roku zgłosił swoje prawa do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony tylko z jego kuratorem, Kiryłem Leśków i z oświadczonymi spadkobiercami

Gliniany, 25. maja 1901.

L. cz. Cm. III. 2/1 (1) [4716 3—2]

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc" w Krakowie, przeciw Abrahamowi Joslowi Ehremu i spół o 300 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty Cm. III. 2/1 (1) z dnia 27. maja 1901 Abrahamowi Joslowi Ehremu, kupcowi, przedtem w Pomorzanach.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Abraham Josel Ehre przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dr. Kwiecińskiego, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Josla Ehrego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kraków, dnia 27. maja 1901.

L. cz. A. 408/99 P. 180/9 (4) [4729 2—3]

Niewiadomą z miejsca pobytu Jagę Bereza wzywa się, by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po śp. Petrze Jagłów w Bogdanówce zmarłym oświadczyła się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ukończone będzie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym adw. drem Naglerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. Cw. IV. 1059/1 (4) [5077]

Przeciw p. Janowi Styka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Albina Friedricha we Lwowie pozew wekslowy o 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Janowi Styka do 3 dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Stanisława Korytko adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. czerwca 1901.

L. cz. III. 338 95 32/II. [4718 2—3]

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Gerbarda Elsnera a to Lebrechtowi Christianowi Elsnerowi, Zofii Małgorzacie Hoffmannowej, Małgorzacie Fryderyce Brachmanowej, Krystynie Kunegundzie Elsnerowej i Maryi Magdalenie córce zmarłej Maryi Magdaleny Elsner wniósł Dr. Smutny adwokat w Przemyślu, prośbę o ustalenie jego honoraryum za zatępowanie ich w sporze przeciw Julii, Jadwidze i Włodzimierzowi Starosolskim o 1500 zł. mk. tudzież zamierza wytoczyć przeciw nim skargę o zapłacenie tego honoraryum ustalonego na 666 koron 63 hal.

Dla strzeżenia ich praw ustanowiono im kuratorem dr. Rothsteina, adwokata w Jarosławiu, który w powyższych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo będzie ich tak długo zastępował, dopóki się w sądzie niezgłoszą lub innego pełnomocnika nie wskażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 25 kwietnia 1901.

L. cz. C. 85/1 (1) [5353]

Przeciw nieobecnemu Józefowi Solarczykowi, wnieśli Wojciech i Kunegunda Drągacze z Czarnego Dunajca pozew o 265 koron zpn

Audyencya do rozprawy odbędzie się 13. lipca 1901 godz. 10 przed południem w biurze Nr. II

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Struszkiewicz, c. k. notaryusz w Czarnym Dunajcu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 63/1 (2) [5352]

Przeciw Hali Sydoriak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Wolfa Feld z Wetliny pozew o 253 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18. lipca 1901 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Hali Sydoriak ustanawia się p. Michała Oleksyszaka w Wetliny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Halę Sydoriak w rzeczonej sprawie na jej koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. Cw. 455/1 (1) [4938]

Przeciw Leonowi Schiffmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez dra Maurycego Pachtmana pozew o wydanie nakazu zapłaty kwot 500 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 8. czerwca 1901 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leona Schiffmanna ustanawia się p. dr. Józefa Serwackiego adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w się sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 150/1 (1) [5332 1—2]

Przeciw nieobecnemu Aleksandrowi Rabe względnie tegoż nieobecnej masie spadkowej, wniósł Władysław Roman Górka, właściciel realności w Rawie skargę o uznanie prawa własności $^{21}/_{100}$ części realności whl. 1075 gminy Rawa.

Ustna rozprawa odbędzie się 24. lipca 1901 o godz. 9. rano w tut. Sądzie biuro II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Jamiński w Rawie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 19. czerwca 1901.

LW. 36.421/ex 1901. [5366]

OGŁOSZENIE.

Dnia 16. listopada 1901. rozpocznie się nowy trzyletni kurs szkoły praktycznej konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Nauka w szkole odbywać się będzie każdego roku przez pięć miesięcy zimowych od 16. listopada do połowy kwietnia, nauka praktyczna zaś przy robotach drogowych odbywa się corocznie przez siedm miesięcy letnich.

Do szkoły przyjętych być może 35 uczniów.

Stypendya a względnie zapomogi z funduszu krajowego na czas nauki zimowej w wysokości do 50 koron miesięcznie mogą być udzielone tylko kilkunastu uczniom. Kandydaci mogą być jednak przyjęci do szkoły na własny koszt, jak również na koszt funduszów powiatowych lub gminnych, o ile interesowane reprezentacye autonomiczne za uprzedniem porozumieniem się z Wydziałem krajowym zabezpieczą sobie utrzymanie pewnej liczby uczniów w szkole dla własnych potrzeb.

Przy robotach w czasie praktyki letniej otrzymują uczniowie odpowiednie wynagrodzenie z odnośnych funduszów budowy.

Starający się o przyjęcie do szkoły winni najdalej do dnia 15 września b. r. wnieść do Wydziału krajowego podanie, zaopatrzone we wszystkie niżej wymienione dowody, a nadto poddać się w pierwszym tygodniu listopada wstępnemu egzaminowi konkursowemu.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły tudzież o stypendya z funduszu krajowego winni dołączyć do podania:

1. świadectwo urodzenia i chrztu na dowód, że ukończyli przynajmniej siedmnaście (17), a nie przekroczyli trzydziestu (30) lat życia;

2. świadectwa szkolne wykazujące, że ukończyli z dobrym postępem co najmniej czwartą klasę realną lub gimnazyalną, albo ósmą wydziałową, albo wreszcie tę klasę względnie ten kurs szkół innych, które Wydział krajowy za równorzędne uzna;

3. świadectwo zdrowia wystawione lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego stwierdzające, że posiadają zdrowie odpowiednie do pełnienia obowiązków kunduktora drogowego wymagających organizmu prawidłowo rozwiniętego, silnego i odpornego na wpływy klimatyczne;

4. świadectwo moralnego i nienagannego zachowania się, wystawione przez Zwierzchność gminy zamieszkania, potwierdzone przez urząd parafialny i c. k. Starostwo;

4. świadectwa od władz, urzędów, instytucyj, względnie osób, u których ewentualnie kandydaci byli lub są zatrudnieni;

6. zezwolenie rodziców, lub opiekuna na uczęszczanie do szkoły konduktorów drogowych i na wybór tego zawodu, jeżeli kandydat nie jest pełnoletnim w czasie ubiegania się o przyjęcie do szkoły;

7. świadectwo ubóstwa, wystawione przez Zwierzchność gminy zamieszkania, potwierdzone przez Urząd parafialny i c. k. Starostwo.

Od kandydatów przestawionych Wydziałowi krajowemu przez Wydziały powiatowe lub Magistraty miast do przyjęcia na koszt funduszów powiatowych lub gminnych tudzież od kandydatów zamierzających kształcić się własnym kosztem, wymagane są przy podaniu następujące dokumenty:

1. świadectwo urodzenia i chrztu na dowód, że ukończyli przynajmniej siedmnaście (17) lat życia;

2. świadectwa szkolne stwierdzające, że ukończyli z dobrym postępem co najmniej trzecią klasę realną lub gimnazyalną, albo ósmą wydziałową, albo wreszcie tę klasę względnie ten kurs szkół innych, które Wydział krajowy za równorzędne uzna;

3, 4. świadectwo zdrowia i świadectwo moralności wystawione w sposób wyżej pod 3. i 4. wskazany;

5 świadectwa od władz, urzędów, instytucyj, względnie osób, u których ewentualnie kandydaci byli lub są zatrudnieni;

6. na wypadek małoletności kandydata zezwolenie rodziców lub opiekuna na uczęszczanie do szkoły konduktorów drogowych i na wybór tego zawodu.

7. dowód stwierdzający (względnie świadectwo majątkowe wystawione przez Zwierzchność gminy), że kandydat ma zapewnione środki utrzymania i zaopatrzenia się w potrzebne przybory szkolne na czas nauki.

Podanie własnoręcznie napisane ma streszczać przebieg życia (dotychczasowe zatrudnienia) kandydata i zawierać jego oświadczenie bezwarunkowego podania się regulaminowi szkolnemu i wszelkim przepisom.

Podania należycie nie udokumentowane, albo po dniu 15. września wniesione nie będą uwzględnione.

Kandydaci, którzy na podstawie wniesionych podań zostaną przypuszczeni do złożenia wstępnego egzaminu konkursowego, obowiązani będą stawić się do tegoż egzaminu w dniu, który im Wydział krajowy wyznaczy. Przedmiotem tego egzaminu jest matematyka i geometrya w zakresie odpowiadającym nauce w pierwszych trzech klasach c. k. szkół realnych, a mianowicie: arytmetyka aż do wyciągania pierwiastków sześciennych z liczb dziesiętnych, jakoteż pierwsze cztery działania na liczbach ogólnych o jednym lub więcej wyrazach; geometrya aż do najprostszych własności elipsy i paraboli włącznie. Nadto kandydaci podadzą się próbie pisma pod względem czytelności i ortografii.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły, jakoteż w uzyskaniu stypendyów, będą mieli ci kandydaci, którzy obok wyższego stopnia wszelkich kwalifikacyj (zalicza się tu także wynik egzaminu wstępnego) wykażą się dobrą listą służbową (Conduite-Liste) ze strony c. i k. pułków względnie batalionów technicznych, przy których stopień podoficera otrzymali, tudzież dowodami, że są lub byli już technicznie zatrudnieni przy robotach drogowych lub innych budowach.

Nie może być przyjętym do szkoły: karany sądownie za zbrodnię, karany za przestępstwo z chciwości lub za opilstwo, albo wydalony ze służby publicznej w drodze dyscyplinarnej.

Lwów, dnia 7. czerwca 1901.

Z Rady Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Piotrowski w. r.

L. 60.679. [5367 1—3]

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego zamierzający w bieżącym roku przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych lub do egzaminu dla technicznych pomocników i strażników lasowych, jako też kandydaci do egzaminu dla służby myśliwskiej i ochrony łowiectwa, winni najpóźniej do 31. lipca 1901, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w §. 3 względnie §. 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 dz. p. p. Nr. 23 względnie w §. 2. rozporządzenia c. k. Ministerstwa z 14. czerwca 1889 dz. p. p. Nr. 100 a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, winni wnieść tym samym terminie osobne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez zwierzchność gminną i przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającem stosownie do przepisu §§. 23. i 47 względnie 14. powołanych wyżej rozporządzeń ministeryalnych stosunków, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych,

Gdy do przypuszczenia do egzaminu na pomocników technicznych i strażników lasowych wymaganem jest wedle §. 28 punkt 3 rozporządzenia ministeryalnego z 11. lutego 1889 dz. p. p. Nr. 23 wykazanie się trzechletnią praktyką odbytą pod kierunkiem gospodarza lasowego posiadającego wyższy egzamin państwowy, przeto zwraca się uwagę kandydatów tej kategoryi, że przy obliczeniu czasu tej praktyki uwzględnione będą tylko takie świadectwa praktyki, które bądź to zostały wystawione przez leśnika który posiada egzamin przepisany dla samoistnych gospodarzy lasowych z tem wyraźnem poświadczeniem, że praktyka została odbytą pod jego osobistym kierunkiem, bądź też co do których w inny wiarogodny sposób będzie stwierdzonem, że odbyli tę praktykę pod kierunkiem egzaminowanego leśnika.

Podania po terminie a więc po 31. lipca 1901 wniesione lub nie zaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. C. III. 129/1 (1) [5309 1—3]

Przeciw Tekli Gudzik z Witkowa nowego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Piotra i Katarzynę Koller pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 13. lipca 1901 o godz. 9 przed południem w sali Nr. II.

Celem strzeżenia praw Tekli Gudzik, ustanawia się p. Filipa Iwanickiego w Witkowie nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Gudzik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 220/1 [4848]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Dawid Koller, przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelni w Ładyczynie".

Tarnopol, dnia 11. maja 1901.

Doniesienia prywatne.

BIURA
miejskiego Zakładu wodociągowego

przeniesione zostały z dniem 26. czerwca 1901 do nowych koszar straży ogniowej od strony Podwala II. piętro.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 30. czerwca 1901 o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalnościach tutejszej Dyrekcyi ruchu

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków fabrycznej kasy chorych w Wygodzie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1900.
2. Wybór nowego Zarządu.
3. Załatwienie sprawy względem budowy szpitala.
4. Wnioski członków.

Wygoda, dnia 20. czerwca 1901.

Dnia 16. lipca b. r. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali prezydyalnej Banku krajowego we Lwowie

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów akcyjnej Garbarni w Rzeszowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok 1900/901.
3. Sprowozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady zawiadowczej.
5. Wybór członków Rady zawiadowczej na okres trzech letni
6. Wybór Komisyi rewizyjnej.

prezes **Stanisław Jędrzejowicz.** Delegat Rady zawiadowczej **Ludwik Gedrus Eydziatowicz.**

§ 25. stat. Pp. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku krajowym wraz z niezapadłemi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem ilość głosów Akcyonaryuszy, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Zl. 40762/I. [5310 2—2]

Concurs.

Zur Besetzung der Stelle eines Bahnarztes für den bahnärztlichen Bezirk Złoczów mit dem Wohnsitze in Złoczów wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit diesem Posten, welcher die bahnärztlichen Agenden für die Strecken der Linie Krakau-Podwołoczyska von Km. 379·8 bis Km. 418·2 und der Linie Krasne-Brody von Km. 0 0 bis Km. 0·763/c mit den Stationen und Haltestellen Kutkorz, Krasne, Skwarzawa, Kniaże und Złoczów und den Wächterhäusern Nr. 290 bis incl. Nr. 321 umfasst, ist ein Honorar von 2000 K (Zwei tausend) und ein Wagenpauschale von 400 K (vierhundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis 15 Juli 1901 im Einreichungsprotokolle der k. k. Statsbahn-Direction Lemberg zu überreichen.

Dem Competenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen und dem Doctor-Diplome, dem Nachweise der österr. Staatsbürgeschaft und dem Nachweise, dass der Competent die Landessprache in Wort und Schrift beherrscht, noch beizuschliessen: Der Geburts- oder Taufschein und ein Facultäts- oder sanitätsbehördliches Zeugniss dass der Bewerber über ein normales Seh-, Hör- und Farben-Unterscheidungsvermögen verfügt,

Lemberg am 20 Juni 1901·

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Złoczów z siedzibą w Złoczowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższego okręgu lekarskiego należy przestrzeń linii Kraków-Podwołoczyska od km. 379 8 do 418·2 i przestrzeń linii Krasne-Brody od km. 0·0 do km. 0·763/c ze strażnicami Nr. 290 do 321 i stacyami, jakoteż przystankami Kutkorz, Krasne, Skwarzawa, Kniaże i Złoczów.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 2000 (dwa tysiące) i 400 (czterysta) koron rocznie na objazdy.

Należycie ostemplowane podania o tę posadę należy wnosić do 15 lipca b. r. włącznie, do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ulica Krasickich 5).

Do podań zawierających świadectwo z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi w słowie i piśmie załączyć należy: 1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) dyplom doktora medycyny, 3) świadectwo uniwersyteckie lub od specyalisty, że petent posiada wzrok i słuch normalny.

Lwów, dnia 20. czerwca 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnem wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materyałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów **Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu.** Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

Dla adwokatów!

Celem sądowego ściągnięcia egzekucyjnych wierzytelności mamy zamiar wejść w stosunki z energicznymi adwokatami w kilku miastach w Galicyi, którzyby się zgodzili na to, koszta swe ściągnąć tylko od skarzonego i w razie nieściągalności nam tylko wydatki stemplowe policzyli. Reflektujący na to pp. adwokaci raczą łaskawie dokładne swe adresy nadesłać pod szyfrą: W. M. 2875 do Rudolfa Mossego, Wien I.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywne jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche“ darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2 75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska L. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26 852/VI.

KUNDMACHUHG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелїзницї державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга дїланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг дїланя мійского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенция часопи ей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичинї і на Буковинї, буде се бюро продавати також білети до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цїлої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білети їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красїцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелїзниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, Sl. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.